OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, poniedziałek 29 października 1928 Nr. 290

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

Dwie epoki

Dwa tysiące lat życia w rozprószeniu, bez jednolitego kierownictwa politycznego, wśród prześladowań i z zewnątrz idącej potwornej a tępej sugestji o naszej niższości społecznej i moralnej, doprowadziło u Żydów do zwyrodnienia i osłabienia podstawowego instynktu plemiennego bytu. Wielu z nas zatraciło ten instynkt prawie w zupełności. Nastąpiło to wraz ze zatraceniem poczucia historycznej łączności i świadomości nieprzerwanego ciągu procesu historycznego, kształtującego nasze losy. Świadomość oderwana od własnych podstaw historycznych odczuwała teraźniejszość jak ciężki koszmar, a lękała się przyszłości, nie mając poczucia odpowiedzialności społecznej ani wobec teraźniejszości ani wobec przyszłości. Komu przyszłość nie jawiła się w mistycznych promieniach mesjaszowego zbawienia, tego przerażała pustką i napawała wstrętem.

Zjawisko ucieczki przed przyszłością znalazło swój wyraz w procesie asymilacji. Ale brak instynktu plemiennego bytu jest równocześnie przekleństwem asymilacji i czyni z niej sprawę pełną tragizmu. Zasymilowani i asymilujący się Żydzi wchodzą w obcą społeczność z tym defektem i stają podświadomie a często świadomie w sprzeczności z istotą jaźni plemiennej drugiej społeczności. Nie znajdziemy w ich ustosunkowaniu się do podstaw tej jaźni i jej emanacji prawie nigdy należytego umiaru. Nic dziwnego, że zwraca się przeciwko nim instynkt otoczenia. Że odczuwa ich jak coś obcego. „Aż do trzeciego pokolenia" jak to sformułowali antysemici. Coś w tem jest jednak z prawdy. Ze straszliwej prawdy życia, niweczącej kłamstwo. Żeby to zrozumieć, trzeba mieć w sobie prócz żydowskiego krytycyzmu i dowcipu, jeszcze i poczucie narodowe.

Z głębokiej prawdy życia, z gorącej prawdy naszej krwi, z tysiącleci trwania, wyłoniła się nowa świadomość żydowska, jako niespodziany wynik niezbadanych przebiegów społecznych. Instynkt bytu plemiennego wydobywa się na próg naszej świadomości i znajduje swój wyraz w sjonizmie, jako uświadomionem dążeniu do stworzenia normalnych podstaw trwania i bytowania dla całości narodowej. Budzi się w nas zmysł historyczny, to jest zdolność historycznego poznania, obejmującego całość naszego życia, jako nieprzerwany ciąg życia narodowego, od prapoczątków aż po dzień dzisiejszy. Nie jako bolesna i wzruszająca legenda i opowieść, ale jako sprawa najściślej związana ze sprawami dnia dzisiejszego, drgająca rytmem ciągłego stawania się, jawi się nam odtąd nasza historja. Staje się ona tem samem dla nas sprawą najściślej własną, najbliższą i najdroższą. Głębokie uzasadnienie naszego bytu i naszych praw do pełnego życia i rozwoju pod każdym względem, znajdujemy w swojej własnej historji, a nie w obcych nadaniach i łaskach. Znajdujemy poczucie godności własnej głęboko osadzone w poczuciu godności narodowej, co sprawia, że jest ono spokojne i pewne.

— — —

W silnem powiązaniu historycznem przeszłości z przyszłością ujawnia się tak charakterystyczna dla nas różnica dwóch epok. Różnica między treścią poznania historycznego, jakie spotykamy u Graetza, a odczuciem historycznem, przepojonem wiarą w wewnętrzną prawdę przebiegu myśli narodowej w naszej historji, jakie ujawnia historyk Dubnow. Nasza epoka, nasze pokolenie nie może już zrozumieć inaczej historji żydowskiej, jak tylko jako historję idei wyłonionych z głębin naszej jaźni narodowej, jako historję wydarzeń uderzających w nas wszystkich aż do samego rdzenia, czyniących nas wobec przyszłości odpowiedzialnymi spadkobiercami przeszłości. My nie możemy zrozumieć inaczej historji żydowskiej jak tylko przez żywą teraźniejszość. Ta widzi żywy naród żydowski i żywą żydowską Palestynę. Historja nie jest dla nas więcej widmem przeszłości, lecz pozytywnem uzasadnieniem przyszłości. A tej przyszłości historycznej nie chcemy i nie możemy się wyrzec, tak jak nie możemy się wyrzec istnienia i życia samego, myślenia i działania i wszystkich spraw ludzi żywych. Nie możemy się jej wyrzec ani w djasporze, ani w Palestynie. Praca sjonistyczna jest tej nowej konieczności świadomym wyrazem i znakiem.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Dekret o zwołaniu Sejmu i Senatu

Warszawa, 27. 10. PAT. W dniu dzisiejszym zostały doręczone pp. Marszałkom Sejmu i Senatu następujące dekrety P. Prezydenta:

Zarządzenie P. Prezydenta w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Na podstawie artykułu 35. Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928.

Warszawa, 25 października 1928. Prezydent Rzplitej Polskiej I. Mościcki, Prezes Rady Ministrów Bartel.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną: Na podstawie artykułu 37 konstytucji zwołuję Senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 r.

Preliminarz budżetowy wniesiony do Sejmu

Pozycja żydowska bez zmiany. — Wszystkie żądania Koła żyd. odrzucone

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27 10 (Sin) P. premjer Bartel odbył dziś ponowną konferencję z marszałkiem Daszyńskim. O godzinie 12.30 marszałek Daszyński udał się na Zamek, celem porozumienia się z p. Prezydentem co do terminu i godziny zwołania pierwszego posiedzenia Sejmu. O godzinie 1.30 marszałek wrócił do Sejmu i wyznaczył pierwsze posiedzenie na 31 bm. na godzinę czwartą popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie budżetu. W związku z tem — jak już podaliśmy — minister skarbu Czechowicz wygłosi ekspose. Dziś również został już złożony w Sejmie preliminarz budżetowy za rok 1929/30. Z preliminarza tego podajemy następujące szczegóły:

Dochody z monopoli państwowych: Monopol solny w dochodach daje 46.280.000 zł, monopol tytoniowy 405 miljonów, spirytusowy 420 miljonów, loterja państwowa 16 miljonów, monopol zapałczany 8.694.000, razem 895.974.000 zł. Daniny publiczne dadzą 1.290.660,000 zł. natomiast podatki bezpośrednie 602,850,000, podatek gruntowy 60 miljonów, podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich 42 miljonów, przemysłowy 250 miljonów, dochodowy 220 miljonów, wojskowy 750.000, podatek od kapitałów i rent 10 miljonów, zaległości podatków zniesionych 100,000, odsetki zwłoki należytości egzekucyjne i grzywny 20 miljonów.

— — —

W dziale podatku dochodowego przewiduje się wydatne zwiększenie ze względu na stopniowe polepszenie się stanu gospodarczego kraju, wzrost cen ziemiopłodów, zmniejszenie się bezrobocia itd. Podatek przemysłowy łącznie z wpływami za świadectwa przemysłowe dał w ratach 1927/28 — 280 miljonów, podatek wojskowy 618,000 zł.

W dziale wydatków czytamy, że na wyznanie mojżeszowe przeznaczono w tym roku 213 tys. 572 zł. (uwaga rządowa: w porównaniu z etatem za 1927/28 bez zmiany). Wobec tego należy stwierdzić, że wszystkie żądania żydowskie powiększenia etatu oraz uchwalone w tej sprawie rezolucje nie zostały wzięte pod uwagę. Jedyną zmianę widzimy w tem, że przyznany został kredyt dla jednego woźnego w 15 stopniu służbowym. Należy stwierdzić, że np. wyznanie prawosławne w wydatkach stanowi 2.046.000 zł., wyznanie ewangielickie 347.897, wyznanie mahometańskie, aczkolwiek mahometanie stanowią pół procent ludności — 76.956 złotych.

* * *

Warszawa, 27. 10. (Sin) Na poniedziałek zostały zwołane narady różnych klubów dla powzięcia stanowiska w związku ze zwołaniem sesji Sejmu.

—o—

Warszawa, 27. 10. (Sin) Krążą pogłoski, że p. Prezydent zamierza ułaskawić niektórych oskarżonych w procesie Hromady.

Jak przyjęła opinja sjonistyczna

uchwały konferencji niesjonistów?

Po słowach powinny nastąpić czyny.

Londyn. 27 10 ŻAT. Uchwały konferencji niesjonistów w Nowym Jorku wywołały silny oddźwięk w żydowskiej prasie londyńskiej. Prasa londyńska uważa rozszerzenie Jewish Agency za znaczny krok naprzód w kierunku zjednoczenia Żydów całego świata dla sprawy odbudowy Palestyny i wyraża nadzieję, że prace odbudowawcze prowadzić się będzie w znacznie przyspieszonem tempie i że nastąpi stabilizacja położenia gospodarczego w kraju. W kołach Egzekutywy Sjonistycznej wyraża się wielkie uznanie dla wyników osiągniętych przez Weizmanna. Egzekutywa powstrzymuje się jednak od wszelkich komentarzy do uchwał konferencji.

• • •

Jerozolima. 27. 10. Cała prasa hebrajska jednomyślnie podkreśla doniosłość uchwał konferencji niesjonistów amerykańskich. Prasa zgodnie uważa uchwały za zwycięstwo sjonistów. Dzienniki wskazują na kompromisowe stanowisko konferencji, która skłonna jest do zmodyfikowania zleceń komisji ekspertów w duchu uchwał sjonistycznego komitetu wykonawczego. Prasa hebrajska wyraża nadzieję, że po słowach nastąpią czyny.

Praga w dziesięciolecie niepodległości

Czechosłowacji

Praga. 27. 10. PAT. Dla uczczenia 10-tej rocznicy niezależności narodowej miasto Praga przybrało odświętną szatę. Prezydent Masaryk wydał rozkaz do armji, w którym podkreśla charakter defenzywny armji czechosłowackiej. Przewodniczący izby deputowanych Malypetr, zamykając posiedzenie, przypomniał ogromne zadania oczekujące w przyszłości przedstawicielstwo narodowe. Chodzi przedewszystkiem o wyrównanie rozbieżności i różnic istniejących w dziedzinie ekonomicznej, społecznej i narodowej. Na uroczystem zebraniu frakcji agrarnej członkowie, słowacki i węgierski, podkreślili swą lojalność bez zastrzeżeń wobec państwa, wyrażając wdzięczność za wszystko, co uzyskali i na Słowacji i na Rusi Podkarpackiej.

Próbne wybory przyniosły zwycięstwo

Hooverowi

Wiedeń. 27. 10. PAT. „United Press" donosi z N. Jorku, że wczoraj opublikowano także wynik wyborów próbnych na prezydenta, od bytych w tygodniu ubiegłym. Na mocy tego wyniku najwięcej głosów otrzymał republikański kandydat na prezydenta Hoover. Z oddanych ogólnie 2,700.000 głosów przypada: 971.356 na kandydata demokratycznego Smitha, 16000 głosów na socjalistów, 7.000 na komunistów i 4.000 na prohibicjonistów, reszta przypada na Hoovera.

Sowiety płacą długi Ameryce?

Berlin. 27. 10. PAT. „Börsen Kurier" donosi za New York Herald", że rząd sowiecki miał oświadczyć „jakoby" **gotowość do zapłacenia długów rosyjskich w Ameryce i w tym celu rozpoczął rokowania z rządem w Waszyngtonie.** Długi te dotyczyć mają zobowiązań pieniężnych, zaciągniętych przez rząd Kiereńskiego w wysokości 225 milj. dol., jak również długów rosyjskich w obligacjach i odszkodowań za skonfiskowane mienie obywateli amerykańskich, **łącznie w kwocie 400 milj. dol.** Do tej pory jednak rząd sowiecki nie poczynił oficjalnych propozycyj w tym kierunku.

—

Liczba ofiar katastrofy kolejowej

w Rumunji — wzrasta

Bukareszt. 27. 10. PAT. Liczba ofiar katastrofy kolejowej w Rocea nie przestaje wzrastać. **Większość zabitych stanowią pasażerowie 3 klasy, należący do sfer uboższych.** W ekspresie sympłońskim zniszczony został jedynie wagon bagażowy i pocztowy oraz dwa przedziały wagonu sypialnego, które zajmowała rodzina włoska Rocca. Straty oceniane są na **12 miljonów lei.**

Jak stwierdza urzędowe śledztwo, winę zderzenia pociągów pospiesznych ponosi urzędnik ruchu i zwrotniczy, **którzy bezpośrednio po wypadku zbiegli.** Dwie lokomotywy uległy doszczętnemu zniszczeniu. Dotychczas wydobyto 27 trupów i 40 rannych. Miejsce katastrofy przedstawia straszliwy widok. Z różnych stacyj nadeszły pociągi ratownicze. Na linji ruch został wstrzymany i przeniesiony na tor boczny.

Wiedeń. 27. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że liczba zabitych podczas katastrofy kolejowej w Slatine podwyższyła się na 34 osoby, ponieważ w ciągu nocy zmarły 4 ciężko ranne osoby.

—

Wykrycie wielkich fałszerstw

papierów kolejowych we Wiedniu

Wiedeń. 27. 10. PAT. W ostatnich czasach wykryły władze fałszerstwa papierów kolejowych Ludwiga i innych papierów, popełniane w ten sposób, że drogą chemiczną usuwano znajdujące się na tych papierach pieczęcie. Dziś aresztowała policja 2 braci Dittermannów, którzy oszustwa te popełniali. Śledztwo potrwa bardzo długo, ponieważ rozciąga się ono nietylko na Wiedeń, lecz także zagranicę, głównie zaś na Polskę i Niemcy. Z innej strony donoszą, że oszustwa te mogą stać w związku z fałszerstwami Stinnesa niemieckich pożyczek wojennych, a możliwie także z fałszerstwami Blumensteina **w węgierskich rentach przedwojennych.**

Polska ratyfikuje układ o zakazie używania gazów duszących

Warszawa. 27. 10. PAT. W dniu 18 października został ratyfikowany przez Pana Prezydenta Rzplitej protokół, dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących i trujących lub podobnych oraz środków bakterjologicznych podpisany w Genewie dnia 17 czerwca 1925 r.

Konferencje ministra pracy

Warszawa, 27 10 PAT. Dnia 27 bm. p. minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz przyjął ambasadora Chłapowskiego i p. ministra Twardowskiego, przewodniczącego delegacji do rokowań handlowych z Niemcami.

Zgon ojca ministra Sokala

Warszawa. 27. 10. PAT. W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie inż. Emil Sokal w wieku lat 77, długoletni dyrektor Stacji filtrów, kierownik budowy kanalizacji i wodociągów Warszawy. Zmarły był ojcem ministra Franciszka Sokala, delegata Rzplitej Polskiej przy Lidze Narodów.

Pułk. Mond wojewodą stanisławowskim?

Warszawa. 27. 10. (AW) Jak podaje „Głos Prawdy", na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów przeniesiono w stan spoczynku wojewodę stanisławowskiego p. dra Aleksandra Morawskiego. „Express Poranny" podaje do wiadomości, że następcą p. Morawskiego ma być pułkownik Bernard St. Mond, dowódca piechoty dywizyjnej w Krakowie.

Boćko skazany na 4 lata więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10 (Sin) Dziś zapadł wyrok w procesie przeciwko Boćce, oskarżonemu o zamordowanie spólnika. **Został on skazany na 4 lata więzienia.**

—o—

Pogrzeb prof. Aularda

Paryż. 27. 10. ŻAT. W pogrzebie słynnego historyka francuskiego prof. Aularda wzięli również udział przedstawiciele wszystkich organizacyj żydowskich. Zmarły profesor francuski był jak wiadomo. wielkim przyjacielem Żydów i stał na czele międzynarodowej Ligi obrony praw człowieka i obywatela. Prof. Aulard występował niejednokrotnie w obronie prześladowanych Żydów.

Abraham Rajzen w drodze do Polski

Nowy Jork, 27 10 ŻAT. Znany pisarz żydowski Abraham Rajzen wyjechał na okręcie Aquitania do Europy. Rajzen zamierza zwiedzić Polskę oraz Rosję sowiecką.

Petycja Agudy do komisji mandatowej

Jerozolima, 27 10 ŻAT. Egzekutywa Agudas Izrael wystosowała depeszę do komisji mandatowej przy Lidze Narodów z prośbą o odroczenie rozpatrzenia zgłoszonego w swoim czasie przez nią memorandum w sprawie Kneset Izrael.

—o—

Jugosławja zakupuje łodzie podwodne we Francji

Wiedeń. 27. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że rząd jugosłowiański zamówił we Francji 2 nowe łodzie podwodne, które mają zostać ukończone w ciągu roku. Funkcjonarjusze jugosłowiańskiej marynarki udali się w tej sprawie do Francji.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej

(Sz.) Jak już „Nowy Dziennik“ onegdaj donosił, sprawa wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie przedstawia się obecnie w ten sposób, że wybory z grupy handlowej faktycznie już są dokonane bez przeprowadzenia głosowania, gdyż komisja wyborcza zatwierdziła tylko jedną ważnie wniesioną listę, która siłą faktu przechodzi bez głosowania.

Dnia 4 listopada br. tj. w najbliższą niedzielę odbędą się natomiast wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie dla grupy przemysłowej. W dniu tym głosować mają wszyscy przemysłowcy, a mianowicie:

W kategorji I, przemysłowcy posiadający świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw przemysłowych kategorji I., II. i III.,

w kategorji II. przemysłowcy posiadający świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw przemysłowych kategorji IV, V, VI, VII i VIII.

Każda kategorja wybiera 6 radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w dniu 4 listopada br. Dla wyboru z grupy przemysłowej nie przewidziane jest zgłoszenie kandydatur lub list wyborczych, gdyż wybory odbywają się na zasadzie większościowej tak, że głosować można na każdego przemysłowca, który posiada czynne prawo wyborcze.

Wobec sposobu tych wyborów wyłoniła się konieczność jednolitej propozycji kandydatur. Jak słyszymy, doszło już w sferach przemysłowych do porozumienia co do parytetu kandydatów żydowskich i nieżydowskich i wobec tego sfery miarodajne pertraktują o ustalenie jednolitej listy. W tym celu utworzyła się komisja przedwyborcza przy Związku przemysłowców w Krakowie, która w najbliższych dniach poda propozycję składu osób, na jakie należy głosować.

Poniżej podajemy wyciąg z ustawy wyborczej, odnoszący się do głosowania i zwracamy uwagę wyborców na postanowienia, odnoszące się do stwierdzenia tożsamości wyborców w tym celu, aby zawczasu wystarali się o dokumenta tożsamość stwierdzające.

GŁOSOWANIE.

Głosowanie odbywa się we właściwej Miejscowej Komisji Wyborczej. Oddanie głosu może być uskutecznione od 9 rano do 8 wieczorem bez przerwy, w dniu wyborów, tj. w dniu 4 listopada 1928 r.

Głosowanie jest tajne. Odbywa się ono zapomocą kart do głosowania.

Uprawnieni do głosowania składają karty osobiście.

Każdy głosujący składa jedną kartę, z wyjątkiem tych, którzy, głosując w imieniu osób prawnych, posiadających więcej niż jeden głos, składają ilość kart, odpowiadającą tej większej ilości głosów.

Przy wyborach w grupie przemysłowej karta zawierać winna nazwiska i imiona osób z pośród mających w myśl paragrafu 5 regulaminu wyborczego prawo wybieralności, w liczbie, określonej w paragrafie 8 tego regulaminu dla odpowiedniej kategorji wyborczej w tej grupie.

Karta może być wypełniona bądź odręcznie, bądź sposobem mechanicznym, jako to drukiem, pismem maszynowem itp.

Karty do głosowania użyte w sposób, nie przewidziany regulaminem np. zawierające podpis, dopisek lub opatrzone w znak odróżniający (za który nie uważa się jednak kropki po numerze) są nieważne.

Przystępując do głosowania, głosujący wymienia przy stole, przy którym urzęduje Miejscowa Komisja Wyborcza, swoje imię i nazwisko oraz rodzaj i kategorję opłacanego świadectwa przemysłowego, a jeżeli głosuje w cudzem imieniu także osobę prawną, spółkę lub przedsiębiorstwo w którego imieniu uprawniony jest do głosowania.

Po stwierdzeniu, czy imię i nazwisko głosującego znajduje się we właściwym dlań dziale listy uprawnionych do głosowania i po stwierdzeniu tożsamości osoby głosującego, otrzymuje on odpowiednio do ilości posiadanych głosów ilość kopert do głosowania, ostemplowanych pieczęcią Głównej Komisji Wyborczej, poczem wkłada w każdą kopertę jedną kartę i wręcza członkowi komisji wyborczej, który wrzuca ją do właściwej urny wyborczej. Tożsamość głosujących stwierdza się na podstawie dowodu osobistego, paszportu zagranicznego lub innych analogicznych dokumentów.

Komunizm wobec kary śmierci

Partje socjalistyczne, a przedewszystkiem partja komunistyczna, są wszędzie za zniesieniem kary śmierci i w tym kierunku rozwijają bardzo silną agitację. A tymczasem w Rosji sowieckiej kara śmierci po przewrocie nietylko że została utrzymana, ale w dodatku wyrokami śmierci, nawet w procesach przed trybunałami normalnemi, szafują się tak hojnie, jak nigdzie na świecie.

W związku z zamierzoną reformą wymiaru sprawiedliwości, naczelny prokurator Rosji sowieckiej, Krylenko, wypowiedział się także o karze śmierci. Otóż Krylenko jest zdania, że kara śmierci musi być utrzymana. Tłumaczy to wprawdzie na swój sposób, że jak długo na świecie istnieje kapitalizm, musimy i będziemy stosowali fizyczne zniszczenie osób, które okażą się niebezpieczne dla naszego społeczeństwa i dla naszego ustroju“. Niemniej jednak fakt pozostaje faktem. Komunizm, doszedłszy do władzy odrzuca hasło walki z karą śmierci i sam zaczyna posługiwać się tym najostrzejszym z instrumentów władzy państwowej.

Pozatem Krylenko zapowiada wznowienie starego systemu deportowania skazańców na Syberję. Oświadcza mianowicie, że przestępcy, których nie potrzeba bezwzględnie trzymać w zamknięciu, deportowani będą na Syberję lub gdzieindziej i skazani tam na „bojkot społeczny“ oraz na roboty przymusowe.

W. LEBIEDIEW.

Obowiązek

Iwan Misurin szedł ulicą, myśląc o tem, że powinien właściwie kupić sobie nowe palto, na miejsce futra, które skradziono mu w ubiegłym tygodniu. Była już późna jesień i dość chłodno. Bezwzględnie należałoby zaopatrzeć się jak najrychlej.

Nagle stanął. W jednem z okien wystawowych ujrzał swe własne futro, to samo, które tydzień temu dopiero wyjął z kufra, gdzie leżało ono przez całe lato.

— Czyżbym się mylił? Nie, to niemożliwe. To moje prawdziwe, najprawdziwsze futro.

Zdecydowanym krokiem wszedł do wnętrza sklepu. Obejrzał futro dokładnie. Z tyłu na kołnierzu świeciły dwie złote litery I. M. Nie mogło być już kwestji. Futro było jego własnością.

— Czy nie mógłby mi pan wyjaśnić, co to za futro?

— Nadzwyczajny gatunek. Zgodzimy się co do ceny. Mało używane, a gdyby pan wiedział, od kogo ono pochodzi...

Iwan Misurin stracił panowanie nad sobą.

— Coooo?! Zgodzimy się do ceny?! Ale przecież to jest moje futro! Natychmiast zabieram je ze sobą.

Z wściekłością zerwał futro z manekinu i szybko włożył na siebie, na cienkie paletko, w którem było mu tak zimno.

— Obywatelu! — wymamrotał oszołomiony i przestraszony sprzedawca. — Proszę się nie denerwować. Jeśli podoba się panu to futro, nikomu innemu go nie sprzedamy. Otrzyma je pan bardzo tanio... sto dwadzieścia rubli... Proszę spojrzeć, jak to jest od robione, jakie wykończenie!

Misurin miał wrażenie, że dostanie ataku ze zdenerwowania.

— Nie mam na co patrzeć! Futro było dla mnie robione. Ukradziono mi je. Zabieram je sobie z powrotem i nie chcę o niczem słyszeć.

Oczekiwał energicznego sprzeciwu, ale ze zdumieniem skonstatował coś wręcz przeciwnego. Sprzedawca odbył na uboczu krótką naradę z właścicielem sklepu i zwrócił się uprzejmie do Misurina:

— Proszę, niech pan weźmie swoje futro. W handlu staremi rzeczami może się zdarzyć wszystko. Bardzo przepraszamy. Zapakować, czy też pan włoży? Pan wkłada? Proszę bardzo! Moje uszanowanie...

* * *

Na tem skończyła się ta cała historja, nie specjalnie ciekawa, gdyby Misurin, wracając triumfująco do domu, nie doszedł nagle do przekonania, że w tej całej sprawie coś było nie w porządku.

— Dlaczego stali się oni naraz tak uprzejmi? Prawdopodobnie dlatego, że mają same skradzione rzeczy u siebie. I ja o tem zamilczę? Nie, muszę spełnić swój obowiązek obywatelski. Idziemy do policji.

W komisarjacie czekał bardzo długo. Gdy protokół był wreszcie sporządzony, komisarz policji dopisał z boku: „Dowód rzeczowy — futro“ — i rzekł:

— Pan musi zostawić tu futro.

— Ależ przecież tak zimno się robi. Chciałbym zatrzymać je u siebie. Stawię się na każde wezwanie.

— Nie, tak nie można. Ale niech się pan nie niepokoi. Napiszę tu „sprawa pilna“ i pan swoje futro otrzyma szybko z powrotem.

Pełen dumy i radości, wracał Misurin do domu. Oto odzyskał swoje futro i spełnił nadto obowiązek obywatelski. Będzie mu zimno jeszcze przez kilka dni wprawdzie, ale trudno. Przedewszystkiem obowiązek.

W domu opowiedział o wszystkiem żonie. Ta próbowała ostudzić jego zapał, twierdząc, iż może na swe futro czekać kilka tygodni. Ale Misurin nie dał się zbić z tropu.

— Do mrozów dostanę je z powrotem. Ale obowiązek swój musiałem spełnić!

* * *

Minął październik, listopad, grudzień. Iwan Misurin miał straszny katar i kaszel, w nocy robił sobie ciepłe okłady, łykał aspirynę, dwa razy już leżał w łóżku, ale nosił wciąż swe letnie paletko.

— Przecież to byłoby nonsensem kupować sobie ciepłe palto, gdy lada dzień otrzymam swe futro, — pocieszał się i odpowiadał na ciągłe gderanie żony:

— Nie rozumiesz, co to jest obowiązek obywatelski.

Minął styczeń i luty. Futro jego leżało wciąż w komisarjacie policji, który ukończył już śledztwo i przekazał sprawę sądowi. Niemal co tydzień musiał Misurin zgłaszać się do sędziego śledczego, by składać dodatkowe zeznania. Tracił czas, było mu wciąż zimno, nie tracił jednak otuchy.

W maju odbyła się dopiero rozprawa sądowa. — Znów stracił biedak całe przedpołudnie, ale wiedział, że to już koniec. Sprawiedliwości stanie się zadość, a on się do tego przyczynił. Oto co znaczy pojmować swe obowiązki obywatelskie.

Wreszcie zapadł wyrok: „Z braku dowodów, właściciel sklepu zostaje uwolniony“.

* * *

A w miesiąc później w gorący czerwcowy dzień otrzymał Misurin swe futro. Było zupełnie zniszczone i zżarte przez mole.

Z DNIA

Polscy prohibicjoniści...

Kiedy niedawno temu napisaliśmy na tego miejscu kilka ostrych słów prawdy pod adresem żydożerstwa, usiłującego pod „kulturalnym" i „humanitarnym" płaszczykiem prohibicjonizmu „odżydzić" wieś polską przez wypędzenie rodziny szynkarskiej — napadł na nas „Głos Narodu", czyniąc nam najgorsze zarzuty, sam naturalnie pełen najszlachetniejszych uczuć i najwznioślejszych tendencyj...

Dzisiaj wracamy do tej sprawy z dwóch powodów. Po pierwsze dowiadujemy się, że pano wie „prohibicjoniści" niecierpliwią się. Tak np. w pewnej gminie koło Nowego Targu zapadła jeszcze w październiku 1924 r. na podstawie plebiscytu uchwała przeciwko sprzedaży alkoholu. Inicjatorzy są otóż ogromnie na to oburzeni, że dotychczas odpowiednia władza nie zastosowała się do tej uchwały i nie zniosła w owej wsi wyszynku napojów alkoholowych.

To jeden fakt. A teraz drugi. W numerze piątkowym przynieśliśmy parę bardzo charakterystycznych telegramów PAT nej z kampanji wyborczej w Stanach Zjednoczonych A. P. — Przypominamy więc tylko krótko, że rektor uniwersytetu Yale, A. T. Hadley oświadczył się za kandydaturą Smitha ze względu „na to, że odważne wystąpienie w sprawie prohibicji, którą Hadley, podobnie jak prezydent Buttler z Columbia Uniwersity uważa za ustawę demoralizującą ogół obywateli". Inny telegram PAT-nej opiewa dosłownie jak następuje:

Nowy Jork. 25. 10 PAT. W ostatnich kilku dniach zaszło w NowymJorku mnóstwo wypadków zatrucia złym alkoholem. W jednym dniu były 32 wypadki śmiertelne, podczas gdy 198 osób przewieziono do szpitali. Naczelny egzaminator urzędu sanitarnego Dr. Norris w wywiadzie udzielonym prasie oświadczył, że dobrzeby było, gdyby obaj kandydaci do prezydentury namyślili się poważnie nad temi wypadkami, wykazującemi jak „szlachetnym eksperymentem moralnym" jest prohibicja.

W świetle powyższych faktów — faktów, a nie żadnych przypuszczeń, uwag lub teoretycznych roztrząsań — okazuje się, że prohibicjonizm, uważany dawniej za główne i zbawcze lekarstwo przeciw zmorze pijaństwa i alkoholizmu, nie dopisał niestety wobec rzeczywistości życiowej na całej linji. Prohibicjonizm nietylko nie usunął pijaństwa, nietylko nie przyczynił się do ograniczenia alkoholizmu, ale wprost przeciwnie, powiększył pijaństwo, wzmógł alkoholizm, a ponadto jeszcze spowodował ogromną i wprost zastraszającą demoralizację i przestępczość na punkcie tajnego gorzelnictwa i przemytnictwa, nie mówiąc już naturalnie o niepowetowanych i powetować nie dających się szkodach moralnych, płynących z systematycznego obchodzenia ustaw i połączonej z tem hipokryzji, demoralizującej dusze i wypaczającej charaktery.

Wszystko to są rzeczy ogólnie wiadome, notoryczne. Czegóż więc spieszą się tak nasi polscy prohibicjoniści z imitowaniem przykładów amerykańskich, które wydały tak fatalne rezultaty. Wszystko w tym tylko celu, aby pozbyć się ze wsi biednej i nędznej żydowskiej rodziny szynkarskiej. Bo o nic innego przecież tym szlachetnym „kulturtraegerom" nie idzie. Nie będą chyba na tyle hipokrytami — jeszcze przed wprowadzeniem prohibicji — ażeby na serjo twierdzić, iż w szynku żydowskim pije się więcej niż w kółku rolniczem lub w składnicy. Cały więc polski prohibicjonizm jest niczem innem, jak tylko jednym ze sposobów akcji żydożerczo-bojkotowej.

Wobec przykładów amerykańskich, powinni jednak pp. bojkotowcy postarać się o nowe i lepsze argumenty. Argument prohibicjonistyczny — zbankrutował. **(b)**

10-lecie Czechosłowacji

Kraków, 28 października

Z państw, powstałych na gruzach monarchji austro-węgierskiej, pierwsza święci Czechosłowacja jubileusz swego 10-lecia. W dniu dzisiejszym mija 10 lat od owej chwili pamiętnej, kiedy wojna światowa zadała cios państwom centralnym, a na Wschodzie Europy wyłaniać się począł nowy porządek polityczny.

Czechosłowacja nie zawdzięcza jednak wyłącznie tylko wojnie światowej swój żywot i istnienie. Naród czeski pracował od długich wieków nad swem odrodzeniem, walcząc z prawdziwem bohaterstwem przeciw destrukcyjnym wpływom politycznej i kulturalnej asymilacji. Toteż, kiedy w czasie wojny Tomasz Masaryk upomniał się o prawa dla swego narodu, mocarstwa zachodnie musiały uznać słuszne postulaty.

I należy stwierdzić w dniu pierwszego 10-lecia republiki czecho-słowackiej, że zdała ona egzamin swej państwowej dojrzałości. Naturalnie, wszystkich problemów wewnętrznych nie zdołała młoda republika rozwiązać, ale porozumienie osiągnięte ze Słowakami a przedewszystkiem z Niemcami dowodzi, że państwo to posiada w dzisiejszym układzie europejskim swą rację bytu.

My, Żydzi, szczególnie wdzięczni jesteśmy republice czechosłowackiej za uznanie naszej narodowości i za nader przychylny stosunek do naszych postulatów kulturalno-narodowych.

W uroczystym dniu dzisiejszego jubileuszu życzymy przeto, wraz z ogółem obywateli polskich, sąsiadującej z nami Republice najszczęśliwszego rozwoju w atmosferze konsolidującego się — oby! — pokoju Europy. Najlepsze życzenia nasze towarzyszą w szczególności Prezydentowi Republiki Czechosłowackiej, jednemu z najszlachetniejszych mężów stanu doby dzisiejszej. Jak długo Czechosłowacja pozostanie wierną ideom Masaryka, liczyć może na przyjaźń i sympatję całego świata kulturalnego.

Z SALI SADOWEJ

6 lat więzienia za sprzeniewierzenie

62 tysięcy zł. na poczcie

Ogłoszenie wyroku w sprawie Stanisława Stolarczuka sekretarza krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów.

Po blisko dwutygodniowem trwaniu zapadł wczoraj w południe w sądzie krakowskim wyrok w głośnej sprawie przeciw Stanisławowi Stolarczukowi, sekretarzowi dyrekcji poczt w Krakowie, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia. Rozprawa po przesłuchaniu wszystkich świadków i wywodach końcowych zamknięta została dnia poprzedniego, przyczem trybunał zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę, godzinę 12 w południe.

O oznaczonej godzinie zebrały się na sali rozpraw tłumy publiczności ze sfer urzędników pocztowych, które śledziły przebieg całego procesu z niezwykłem zainteresowaniem. Wśród grobowej ciszy przewodniczący trybunału sso Dr. Kaczmarski ogłosił osk. Stolarczukowi wyrok, **skazujący go zs zbrodnię sprzeniewierzenia kwoty 62.409 zł. 13 gr. na karę ciężkiego więzienia przez lat 6, obostrzonego twardem łożem co miesiąc, z wliczeniem rocznego aresztu śledczego.**

Przewodniczący przedstawił w obszernym wywodzie motywy wyroku, poczem oświadczył co do wymiaru kary, że jako **jedyną okoliczność łagodzącą** przyjął trybunał dotychczasowy nienaganny żywot oskarżonego, co zresztą w odniesieniu do urzędnika państwowego nie powinno wcale stanowić okoliczności łagodzącej. Natomiast jako **okolicznością obciążającą** przyjął trybunał: olbrzymią sumę sprzeniewierzoną, fakt popełniania defraudacyj przez blisko 3 lata, nadużycie pełnego zaufania, jakiem oskarżony cieszył się, mając powierzone kierownicze stanowisko, danie złego przykładu podwładnemu personalowi, a dalej naruszenie przepisu, zabraniającego mu przyjmowanie pieniędzy i usiłowane rzucenie cienia podejrzenia na niewinną urzędniczkę, **przez** kontowanie zdefraudowanych pozycyj pismem, podobnem do jej pisma. Wobec tylu okoliczności obciążających trybunał wymierzył Stolarczukowi możliwie niską karę **w granicach ustawy, przewidującej za zbrodnię sprzeniewierzenia w urzędzie 5 do 10 lat ciężkiego więzienia.**

Kara ta nie ulega redukcji z powodu amnestji, gdyż **przestępstwa urzędników państwowych wyłączone są z pod ustawy amnestyjnej.**

Stolarczuk przyjął ogłoszenie wyroku z zupełnym spokojem poczem zastrzegł sobie 3 dni co do ewent. zgłoszenia odwołania, wzgl. zażalenia nieważności.

Przed konferencją org. sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

II. Wykaz delegatów. — Ulgi kolejowe dla delegatów.

Cieszyn — Dr D. aSndhaus, **Dębica** — Inż. I. Wiederspan, B. Taubówna, R. Fanst, zast. A. Taubowna, **Dukla** — B. Trachtman, **Gdów** — Marek Korn, zast. J. Bergknopf, **Kańczuga** — A. Künstler, zast. S. Turm. **Myślenice** — Dr L. Goldwasser, **Nowy Sącz** — Dr H. Syrop, Dr E. Tisch, Dr Anisfeld, zast. M. Aftergut, M. Abrahamowicz, **Strzyżów** — Liba Grünblatt, **Tarnobrzeg** — Dr Zimbler i H. Kanner, **Wieliczka** — Adolf Hirsch, Dr I. Kraus, Leon Tilles, **Zator** — Chaskel Ruff.

Egzekutywa zwraca się tą drogą do wszystkich komitetów lokalnych, które dotychczas nie podały nazwisk delegatów, by to bezzwłocznie uczyniły.

Równocześnie Egzekutywa komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji przyznało delegatom na X. Konferencję krajową zniżki kolejowe 66 proc. w drodze powrotnej z Krakowa. Legitymacje, upoważniające do korzystania ze zniżek kolejowych będą delegatom wydane na miejscu w Krakowie przez biuro zjazdowe.

Statystyczna komunikacji powietrznej w Polsce

Według obliczeń wydziału lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji, na wszystkich linjach cywilnej żeglugi powietrznej w Polsce dokonano w ciągu września br. ogółem 370 lotów, przyczem samoloty przebywały w powietrzu przestrzeń 121 tys. 900 klm., przewożąc 736 pasażerów, 27,659 kg. towarów i 3,428 kg. poczty. Przeciętnie dokonywano 15 lotów dziennie, przyczem średni lot wynosił 329 klm., a na jeden lot przypadało 84 kg. ładunków i poczty.

Ogólna waga dokonanych przewozów wraz z pasażerami wynosiła 98,742 kg. Średnie obciążenie samolotu wynosiło 267 kg.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Tragedja apasza" w gł. roli Roman Novarro.
NOWOŚCI: „Córka Zorry" (Bebe Daniels i Douglas Fairbanks).
SZTUKA: „Looping the Loop".
UCIECHA: „Kobieta to grzech".
WARSZAWA: „Córka szatana".
WANDA: „Spadkobierca Casanowy".

NORMA SHEARER JAKO MRS. CHANEY. Jak już donosiliśmy, wytwórnia Metro Goldwyn realizuje sztukę F. Lonsdale'a „Koniec mrs. Cheney". — Główną rolę kobiecą w tej sztuce, w której p. Cheney kreowała w Berlinie Elżbieta Bergner, a u nas w Krakowie p. Jaroszewska, grać ma w filmie Norma Shearer.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowa ustawa o spółkach akcyjnych

wchodzi w życie 1-go stycznia 1929 r.

Na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzp. z dnia 22 marca 1928-go r. (D. U. Nr. 39, poz. 388) wydane zostało prawo o spółkach akcyjnych, które wchodzi w życie 1 stycznia 1929 r. Odnosi się ono nietylko do nowopowstających, ale też do istniejących na obszarze całego Państwa spółek akcyjnych. Te ostatnie stosownie do artykułu 170 powinny przed upływem terminu, wskazanego w ustawie uzgodnić istniejący statut z przepisami nowego prawa.

Polskie prawo o spółkach akcyjnych oparte jest na prawie akcyjnem niemieckiem, przyjętem przez większość środnioeuropejskich prawodawstw i nadającem się najbardziej do naszych stosunków gospodarczych, szczególnie z tego względu, że na terytorjum b. zaboru niemieckiego obowiązywała ustawa handlowa niemiecka z r. 1897, na terytorjum b. zaboru austrjackiego regulatyw akcyjny z r. 1899, który choć przewidywał zatwierdzanie statutów spółek przez władze administracyjne, to jednak w zasadzie wzorował się na prawie niemieckiem. Wreszcie na b. terytorjum zaboru rosyjskiego stosowano system koncesyjny. Dyspozycie statutowe zaś również zbliżały się najbardziej do przepisów kodeksu handlowege niemieckiego. W ten sposób niemiecki system akcyjny najbardziej się u nas przyjął i otrzymał prawo obywatelstwa. Unifikacja prawa akcyjnego posiada doniosłe znaczenie dla polskiego prawodawstwa i orzecznictwa i na podobieństwo ustawy wekslowej prowadzi do wydania jednolitego kodeksu handlowego dla całej Rzeczypospolitej, który opracowuje już Komisja Kodyfikacyjna.

W stosunku do prawa niemieckiego wprowadza nowa ustawa polska niektóre zmiany, między innemi znaczniejsze ograniczenia w okresie założycielstwa, i wprowadza obowiązkową kontrolę corocznych bilansów, rachunków, oraz sprawozdań zarządu przez biegłych rewidentów. W tym kierunku idą proponowane zmiany w ustawach akcyjnych zachodnio-europejskich. Odnośnie do kwalifikacji biegłych rewidentów ma nastąpić odrębne rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Prawo polskie o spółkach akcyjnych wprowadza też pewne zmiany w sposobie łączenia spółek, nieznane w prawie niemieckim, a mianowicie per incorporationen i per unionen (art. 142). Ten ostatni, choć omawiany w nauce i stosowany w praktyce, nie był dotychczas ustawowo uregulowany. Prawo polskie zaostrza bardzo kary porządkowe, nakładane przez sędziego rejestrowego na członka zarządu i likwidatora w razie niewykonania pewnych obowiązków ustawowych (art 167). Naogół polskie prawo o spółkach akcyjnych posiada dużo zalet i wprowadzi niezawodnie porządek w dziedzinę akcyjną.

Objaśnienie nowej ustawy i ułatwienie jej praktycznego zastosowania znajdujemy w książce p. t. „Polskie prawo o spółkach akcyjnych, Ustawa i komentarze“, p. Józefa Kaczkowskiego, znanego prawnika, autora wydanych swego czasu przez Kasę Mianowskiego „Zasad Prawa Akcyjnego“. Obecny jego komentarz uwzględnia w jaknajszerszej mierze ustawodawstwo polskie i oparty jest na głębokiej znajomości polskiej i zagranicznej literatury i ustawodawstwa akcyjnego.

Polski węgiel zdobywa rynek skandynawski

Gospodarcza prasa norweska stwierdza akademicki charakter obrad konferencji węglowej anglo- skandynawskiej. Kopalnie angielskie zmodernizowały i ulepszyły już swe urządzenia, ale jak twierdzą ekonomiści i fachowcy norwescy, nie są one jeszcze w stanie konkurować skutecznie z Polską na rynku węglowym skandynawskim. Yorkshireski węgiel wyższy jest np gatunkowo od polskiego, ale węgiel górnośląski jest lepiej sortowany i odpowiedniejszy dla odbiorców skandynawskich Przytem odgrywa też dużą rolę kwestja cen. W chwili obecnej Polska zajmuje silniejszą pozycję na węglowym rynku skandynawskim, niż Anglja.

Rozwój przemysłu naftowego w pow. brzozowskim

W ostatnich czasach bardzo silnie rozwija się kopalnictwo naftowe w pow brzozowskim i daje się zauważyć stały wzrost produkcji ropy na terenach tego powiatu.

Powstała z inicjatywy inż. Libelta i Zdzieńskiego Poznańska Spółka Naftowa, w której dominują kapitały obywateli z Poznańskiego, uzyskała niedawno, po dowierceniu się w Starej Wsi w szybie na „Młynkach“, ropy w ilości 4 wagonów miesięczn. i przystąpiła do wiercenia nowego szybu, oraz do kontraktowania dalszych terenów, potrzebnych do racjonalnej rozbudowy kopalni.

W kopalni „Grabownica“, pozostającej pod kierownictwem inż. Fingerhuta, w szybie 1,000 metr. głębokim dowiercono się w rurach 6-calowych dziennej produkcji w ilości 1 cysterny 10-tonowej. W takiej głębokości spotykana była dotąd ropa jedynie w zagłębiu borysławskiem Z inicjatywy dr. Dobrowolskiego i inż. Szolca powstała Spółka Naftowa „Oterna“, która w Turzempolu na około 1 i pół klm. długim pasie naftowym założyła nową kopalnię. Dodatnie wyniki w pierwszym 250 m. głębokim szybie, oraz dowiercenie się na tym samym terenie przez drugą spółkę wiertniczą w 300 m. głębokim szybie ropy w ilości 3 wagonów miesięczn. sprawiły, że na odbytem w dniu 23 bm. Walnem Zebraniu Spółki „Oterna“ uchwalono znaczne podwyższenie kapitału dla rozwinięcia kopalni i zakładania nowych wierceń. Z zadowoleniem zanotować należy dopływ nowych zamiejscowych kapitałów, reprezentowanych przez inż. Elinssona z Warszawy, kooptowanego do Zarządu „Oterny“.

Jak bogatem jest Zagłębie Brzozowskie dowodzi fakt, że najstarszy w Starej Wsi szyb jeszcze po dziś dzień daje 15 ton miesięcznie ropy, sprzedawaną przez kopalnie po 46 gr. za klg. i używaną zamiast benzyny do motorów, szczególnie samochodowych, bez jakiegokolwiek poprzedniego oczyszczania lub rafinowania.

Ze Związku Przemysłowców w Krakowie

Afera Dra Battaglii i Dra Salpetra.

Związek Przemysłowców w Krakowie komunikuje nam:

„Rada Związku Przemysłowców“ w Krakowie, na posiedzeniu, odbytem 24 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa Antoniego Lewalskiego powzięła następujące uchwały:

„Rada Związku Przemysłowców“ w Krakowie, zbadawszy sprawę zarzutów podniesionych w prasie przeciw Dr. Rogerowi Bataglii, członkowi Rady i jej delegatowi na Warszawę, w związku ze sprawą zabiegów o koncesję szynkarską dla Dawida Vogla z Krynicy, stwierdza jednomyślnie zupełną bezzasadność tych zarzutów, o ile one odnoszą się do Dra Rogera Battaglii, który w tej sprawie ani nie interwenjował, ani nie był proszony o interwencję, ani nie otrzymał żadnego honorarjum, ani nie miał żadnego honorarjum przyrzeczonego, a którego nazwisko zostało w te sprawę bezprawnie i bezpodstawnie wciągnięte.

Rada wyrażając Drowi Rogerowi Battaglii głębokie ubolewanie z powodu tych zupełnie nieuzasadnionych napaści oraz pełne zaufanie, prosi go usilnie o dalsze pełnienie funkcji Delegata Rady na Warszawę. Rada stwierdza następnie:

że Dawid Vogel nie był i nie jest członkiem Związku;

że Dr. Norbert Salpeter, jako doradca prawny Dawida Vogla a nie jako wicedyrektor Związku wniósł rekurs od orzeczenia Izby Skarbowej do Ministerstwa Skarbu i w drodze zupełnie legalnej starał się tam o zmianę decyzji władzy niższej na rzecz Vogla za przyrzeczonem honorarjum;

że wobec tego stanu rzeczy Dr. Norbert Salpeter,

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

13 (Ciąg dalszy).

Przedewszystkiem wziął się do urzeczywistnienia planu zamiany pokoju. Wyjął zrazu 5-dolarowy banknot, który wręczyć chciał urzędnikowi hotelu. Rozmyślił się jednak, gdyż mogłoby to wzbudzić podejrzenie. Banknot schował do kieszeni, wyjął dwa dolary i dał je portjerowi z niejaką godnością, mówiąc chłodno, jakby rozkazując, tak, jak to było jego zwyczajem w biurze:

— Chciałbym zamienić pokój na mieszkanie na ósmem piętrze. Obawiam się, że na niższem piętrze nie mógłbym spać z powodu ulicznego zgiełku.

Portjer przeglądnął tablicę, na której wisiały klucze i odezwał się:

— Obawiam się, mr. Fors, że na ósmem piętrze nie będę miał nic stosownego dla pana. Może na dziewiątem?

— Nie, wolałbym na ósmem.

W takim razie w drugiej oficynie.

Stown wyjął znowu banknot 5-dolarowy, który miał w kieszeni i wsunął go urzędnikowi w rękę:

— Chciałbym mieć pokój w pośrodku piętra. Tak między 20-tką a 30-tką.

— All right. Może pan dostać 828. — powiedział z uśmiechem.

— Proszę przenieść moje rzeczy.

Potem zabrał się Stown do przygotowania kolacji. Opuszczać hotelu nie chciał. Obawiał się spotkać przyjaciół. Przywołał głównego kelnera i polecił mu nakryć stół na trzy osoby w oddzielnym pokoju hotelu

— Chcę znaleźć się w „mokrej“ Ameryce... — dodał.

— Uczynimy, co będzie w naszej mocy, — zapewnił kelner.

Stown usiadł w hallu i oczekiwał gości.

V.

Wkrótce zjawili się.

Wyglądali bardzo przyzwoicie. Starowina był w smokingu, w sztywnej, chemicznie wypranej, białej koszuli, ona w czarnej sukni. Poważny jej, czarny strój podkreślał jeszcze bardziej wrażenie mieszczańskości. Wyglądała, jak wierna, dorosła córka starego, dla którego poświęca się. Czarna jej suknia była prosta, choć nie bez smaku. Wyglądało, jakby staromodny fason, jakiego używała w toalecie, nie był rzeczą przypadku, ale dobrze obmyślonym fasonem, dostosowanym do jej silnej, rasowej budowy. Suknia miała wycięcie, ale tak dyskretne, jak przystało na kobietę ze staro-mieszczańskiego domu. Fryzura pozostała tasama. Ale co odrazu wpadło w oczy Stownowi, to to, że Leonora była tym razem o wiele mniej wypudrowana, niż przedtem. Naturalność jej świeżej twarzy tem bardziej wyróżniała wrażenie familijności. Nie miała już też na sobie owych dużych, sztucznych pereł, a wzamian za to skromny, mieszczański, złoty łańcuszek na białej szyji i dużą, staromodną, złotą broszę nad wysoko wznoszącą się piersią.

Stown, wstając, by pójść im naprzeciw, zapomniał na chwilę, kim są w istocie. Zdawało mu się, że to jakiś stary amerykański „Squire“ z córką jest dziś jego gościem. Przyjął ich też w istocie ze szczerym szacunkiem.

— No, jakże czujesz się pan, mr. Winzler?

— Pierwsza klasa! Gotów jestem na przeżycia, niczem młokos.

— Zamówiłem kolację tu w hotelu. Gdzieindziej byłoby zbyt gorąco i za wiele ludzi. Tu zaś w hotelu można też dostać i jakiś trunek, — szepnął Stown staremu do ucha. — Gdzieindziej nastręczałoby to trudności.

— Słusznie! — przytaknął stary głową.

— Kazałem nakryć stół w prywatnym gabinecie.

— Dlaczegóż to? Myślałem, że będziesz tańczył z Leonorą podczas wieczerzy. Chętnie widzę, jak tańczycie z sobą. Przecież w tem celu przyjechaliśmy z nią do Nowego Jorku, — w Lexington mało się bawi.

— Możemy wejść potańczyć na wspólną salę. To da się zaaranżować.

— No to dobrze! Wiem, że chce tańczyć, że lubi tańczyć także i z panem.

— Daddy, jakże możesz? — powiedziała Leonora, rumieniąc się.

— Widziałem to przecież, wiem o tem. Jeśli się samemu nie umie tańczyć, to chętnie się przypatruje przynajmniej, jak inni tańczą. He—he—he!

(C. d. n.)

nie naruszył swych obowiązków wicedyrektora Związku Przemysłowców, jako że w sprawie tej nigdy nie występował w imieniu Związku.

Wobec tego, że adwokat Dr. Norbert Salpeter postawił swoją funkcję wicedyrektora Związku do dyspozycji Rady, Rada poleca swemu Wydziałowi Wykonawczemu, by opracował i przedłożył jej wnioski zarówno w tej sprawie, jak i co do organizacji biura.

W końcu Rada uchwala, iż nie wolno funkcjonarjuszom Związku zajmować się zarobkowo sprawami prywatnemi ani pełnić innych płatnych funkcyj bez zezwolenia Wydziału Wykonawczego Rady".

—o—

61 PROC. WSZYSTKICH AUTOMOBILÓW AMERYKAŃSKICH KUPUJE EUROPA NA SPŁATY. Według obliczeń New York Trust Company kupuje obecnie Europa 61 proc. wszystkich aut na spłaty. Ten system pozwolił zwiększyć zbyt wozów amerykańskich w Europie o 300 proc. Jak stwierdzają informatorzy amerykańscy tylko 1 proc sprzedanych na kredyt wozów wraca do sprzedawcy: wskutek nieuregulowania rat.

PROJEKT USTAWY GÓRNICZEJ. Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt ustawy górniczej. Będzie on obecnie uzgodniony z poszczególnemi ministerstwami, a następnie, wniesiony do Sejmu.

ZE SWIATA

Ostatnie dni procesu Hussmanna

W procesie Karola Hussmanna przesłuchano onegdaj kowala Uphusa, wuja czeladnika rzeźnickiego Ostendorfa, który, jak już donieśliśmy, popełnił był samobójstwo, ponieważ był czynnym członkiem grupy homoseksualistów, grupujących się koło pedela gimnazjum w Gladbeck. Świadek Uphus zeznał, że Ostedrof kilkakrotnie z nim mówił o zamordowaniu Daubego, ale żadnych nie podał konkretnych szczegółów.

Następnie przesłuchano cały szereg uczniów, kolegów Hussmanna, których zeznania przedstawiają oskarżonego w bardzo złem świetle. M. in. zeznał uczeń Kappen, że Hussmann okazywał sadystyczne skłonności, że torturował i znęcał się nad Daubem, że wyrywał mu z głowy całymi garściami włosy. Inni koledzy zeznali, że Hussmann zdradzał homoseksualne właściwości.

Proces najprawdopodobniej zakończy się już w tych dniach, albowiem ma być przesłuchanych tylko kilku świadków, naprowadzonych przez obronę. Wyrok ma zapaść w połowie bieżącego tygodnia.

Mord i wyrok śmierci — dla trzech franków

W tych dniach został przez jeden z trybunałów paryskich skazany na śmierć młodociany morderca Fredillon. Wyroki śmierci należą we Francji do rzadkości, ponieważ francuska opinja publiczna jest stanowczo przeciwko karze śmierci. Tym razem milczy jednakowoż prasa paryska, bo Fredillon jest typowym zbrodniarzem, wyjętym jak gdyby z książki Lombrosa.

Fredillon już od najwcześniejszej młodości okazywał zbrodnicze instynkty. Liczył lat 8, gdy go przyłapano, jak w kinie jakiemuś starszemu panu starał się wyciągnąć z kieszeni zegarek. Chłopak bronił się wtenczas tem, że poprzedniego dnia widział w kinie obraz, w którym złodziej wyciągnął w ten sposób jakiemuś gościowi na ulicy zegarek. Jako chłopak 10-letni dokonał pierwszego włamania do kancelarji szkoły, do której uczęszczał, za co oddano go do domu poprawy. Chłopak wystarał się o mocny pręt żelazny, którym zranił dozorcę i uciekł z zakładu. Znikł na kilka lat, a [illegible] nowej zbrodni. Oto je sienia zeszłego roku w bestjalski sposób zamordował starą kobietę, która na ulicy sprzedawała papierosy. Przez tygodnie poszukiwano morderce, aż wreszcie udało się Fredillona schwytać. Fredillon nie wypierał się wcale winy i cynicznie zeznał, że morderstwo wcale mu się nie opłaciło, ponieważ znalazł u zamordowanej tylko trzy franki. Bez najmniejszych skrupułów opowiadał Fredillon, w jaki sposób poderżnął swej ofierze gardło zwykłym kieszonkowym scyzorykiem. Nic dziwnego więc, że przysięgli jednogłośnie potwierdzili pytania co do mordu Trybunał skazał Fredillona na karę śmierci.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad b. r.

XIV. sesja Komisji Mandatowej

Petycje palestyńskie na porządku dziennym

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 25 października

Dnia 26 bm. rozpoczyna tegoroczna jesienna czternasta z rzędu sesja Komisji Mandatowej swoje obrady. Przedmiotem obrad będą sprawozdania roczne następujących krajów mandatowych: Irak (mandat brytyjski), Kamerun i Togo (mandaty brytyjskie) Południowo-Zachodnia Afryka (mandat południowo-afrykański), wyspy Samoa (mandat Nowej Zelandji), Ruanda-Urundi (mandat belgijski), wyspy Oceanu Spokojnego (mandat japoński).

Prócz badania sprawozdań rocznych zajmie się komisja rozpatrzeniem szeregu petycyj dotyczących Palestyny, Iraku, Syrji, francuskiego Togo, Południowo-Zachodniej Afryki i wysp Samoa.

Jako petycje palestyńskie zapisane są na porządku dziennym dwie petycje Agudy, zawierające skargi przeciwko ustawie o ustroju gmin żydowskich w Palestynie oraz petycja Egzekutywy Kongresu Arabskiego, domagająca się powołania do życia parlamentu w Palestynie. Pierwsza z dwóch petycji Agudy datuje jeszcze z marca br. Rozpatrywanie jej zostało odroczone przez Komisje podczas czerwcowej sesji, na telegraficzne żądanie Agudy, która zapowiedziała złożenie drugiego memorjału. Ten drugi memorjał, wraz z uwagami władzy mandatowej wpłynął w międzyczasie do Sekretarjatu Ligi. Aguda żąda w swoich petycjach przyznania grupie ortodoksyjnych Żydów, którzy stanowią w Palestynie jej zwolenników, prawa utworzenia odrębnej gminy z takim samym statutem legalnym, jaki przyznany został, w myśl ustawy, palestyńskiemu Waad Leumi reprezentującemu cały jiszuw. Władza mandatowa zaopinjowała te żądania Agudy — o ile nam wiadomo — odmownie.

Co się tyczy petycji arabskiej w sprawie parlamentu, to jest to memorjał złożony jeszcze w czerwcu br. lordowi Plumerowi przez Egzekutywę Kongresu Arabskiego. Stanowisko rządu Wielkiej Brytanji w tej sprawie zostało określone przez pułk. Symesa podczas czerwcowej sesji Komisji. Z jego ówczesnych oświadczeń wynika, że rząd brytyjski uważa li tylko powolny i stopniowy rozwój instytucyj samorządowych za wskazany. Utworzenie Rady Ustawodawczej przewidziane w konstytucji palestyńskiej z roku 1922 nie doszło do skutku z powodu ówczesnej opozycji Arabów, którzy zbojkotowali wybory. Pułk. Symes podkreślił, że wielka część arabskiej opinji publicznej zda je sobie dziś już sprawę z popełnionego wówczas błędu. Niemniej jednak pozostaje sytuacja, formalnie biorąc, taką samą, jaką była w roku 1923. Temi oświadczeniami dał pułk. Symes do poznania, że rząd brytyjski trwa nadal przy swoich propozycjach z roku 1922 i nie zamyśla granic ich rozszerzać. Należy przeto przypuszczać, że petycja arabska domagająca się stworzenia parlamentu napotkała na zdecydowaną odmowę ze strony rządu brytyjskiego. Jest również nieprawdopodobnem, by petycja ta znalazła jakieś poważniejsze poparcie w łonie Komisji Mandatowej.

Petycja Organizacji Sjonistycznej w sprawie wypadków przy „Ścianie Płaczu" złożona dwa tygodnie temu rządowi palestyńskiemu, z prośbą o przekazanie jej Komisji Mandatowej, nie nadeszła dotąd do Sekretarjatu Ligi. Należy się spodziewać, że przyjdzie ona jeszcze na czas, by móc być rozpatrywaną przez Komisję podczas obecnej sesji.

Prócz badania sprawozdań i petycyj zajmie się Komisja jeszcze w ciągu tej sesji dalszą dyskusją nad szeregiem zagadnień ogólnych dotyczących wszystkich krajów mandatowych. I tak, co się tyczy równouprawnienia gospodarczego, będą omawiane kwestje: zakupów materjałów przez administracje dla własnego użytku wzgl. dla robót publicznych, taryf pocztowych w krajach mandatowych typu „A" i „B", traktowania mieszkańców krajów mandatowych, jakoteż pochodzących z tych krajów produktów gospodarczych i towarów w państwach należących do Ligi Narodów itp.

Obrady Komisji Mandatowej potrwają około trzech tygodni. Następujący członkowie Komisji wezmą udział w tej sesji: Hr. Theodoli (Włoch, przewodniczący), van Rees (Holenderczyk, zastępca przewodniczącego), lord Lugard (Anglik), Merlin (Francuz), Kastl (Niemiec), Nobumighi Sakenobe (Japończyk), Orts (Belgijczyk), panna Dannevig (Norwegczynka), Palacios (Hiszpan), Rappard (Szwajcar), Grimshaw (Anglik, przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy). Członek komisji Freie d'Andrade (Portugalczyk nie przybędzie tym razem z powodu ciężkiej choroby.

M. K-y.

Co czyni Rząd mandatowy dla żyd. siedziby narodowej?

Uwagi na marginesie memorjału sjonistycznego

Genewa. ŻAT. Wśród różnych dokumentów ostatniej czerwcowej sesji Komisji Mandatowej, które zostały zadeponowane w bibljotece Ligi Narodów, znajdują się też uwagi, któremi rząd angielski zaopatrzył memorjał oraz pisma organizacji sjonistycznej z dnia 30-go kwietnia br.

W sprawie osiedlenia Żydów na wolnych gruntach państwowych, w myśl art. 6 mandatu palestyńskiego, rząd angielski podkreśla, iż będzie w stanie urzeczywistnić to zobowiązanie jedynie biorąc pod uwagę **konieczność czuwania nad zachowaniem pokoju w kraju oraz oparcia odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej na trwałych podstawach.** Rząd powołuje się przytem na petycje Arabów z Cezarei, przytaczając ją jako dowód na to, z jaką nieufnością mieszkańcy Palestyny odnoszą się do każdego poczynania rządu w sprawach dotyczących gruntów państwowych

W sprawie gruntów Bej-Shan rząd nadmienia, iż studjuje obecnie tę kwestję, pragnąc umożliwić osobom prywatnym i stowarzyszeniom, zainteresowanym w rozwoju rolnictwa w Palestynie, nabycie gruntów od korzystających z przywilejów umowy Bej-Shan na tych samych warunkach, na jakich sprzedawcy te grunta nabyli. Rząd przypuszcza, iż kwestję tę można będzie rozstrzygnąć korzystnie, rząd jednak czuwać będzie nad tem, aby korzystający z umowy nie stracili w zupełności swych gruntów. w przeciwnym bowiem razie będzie to równoznaczne z unieważnieniem umowy. (Sprawę tę jak wiadomo, rząd częściowo uregulował. — Red.)

Trzecia uwaga rządu angielskiego jest odpowiedzią na ustęp memorjału sjonistycznego, w którym orgnaizacja sjonistyczna nadmienia, iż kwoty których się wymaga od zamożnych imigrantów, nie powinny być zależne od „mniejszej lub większej dyskrecji komisarza emigracyjnego". Rząd angielski stwierdza, iż generalny komisarz imigracyjny (p. Haimson) działa w myśl sprecyzowanych instrukcyj Wysokiego Komisarza i nie decyduje o wpuszczaniu zamożnych imigrantów w poszczególnych wypadkach.

W ostatniej uwadze rząd angielski zaznacza, iż wyasygnował 5.800 funtów na rzecz szpitala w Tel Awiwie, zaś 3.000 funtów rada miejska w Tel Awiwie wypłaci w ciągu trzech lat z pożyczki, udzielonej miastu przez rząd palestyński celem na prawy sytuacji finansowej Tel Awiwu.

—o—

150 tys. „obcokrajowców" w Europie

Genewa. ŻAT. W Genewie założony został „Wszechświatowy komitet obrony interesów osób nieposiadających zatwierdzonej przynależności państwowej" p. n. „Homeles".

Komitet określił sobie za cel obronę interesów tych „bezpaństwowych" którymi do tej pory nikt się nie opirkował. W zakres działalności komite-

ta nie wchodzą przeto sprawy obcokrajowców rosyjskich, armeńczyków, syryjczyków i innych. Według doraźnych obliczeń wspomnianego komitetu, w Europie Wschodniej i Środkowej przebywa około 150.000 obcokrajowców. Większe skupienia obcokrajowców znajdują się w Austrji, Polsce, na Węgrzech i innych krajach. Komitet dokona rejestracji tych obcokrajowców i w następstwie przystąpi do działalności praktycznej na drodze interwencji u poszczególnych rządów oraz w skali międzynarodowej w Lidze Narodów celem niesienia pomocy prawnej obcokrajowcom. Na czele komitetu stoi dyrektor Walter H. Furgler, obywatel szwajcarski. Wśród podań, które dotychczas wpłynęły do biura tego komitetu jest również znaczna liczba podań żydowskich. Komitet przystępuje do założenia oddziałów w różnych krajach.

—o—

ZGON ŻYDOWSKIEGO DZIENNIKARZA. Z Antwerpji donoszą: Zmarł tu żydowski dziennikarz Abraham Tigel. Zmarły współpracował w szeregu wydawnictw perjodycznych i redagował „Jüdische Zeitung" w Antwerpji.

GMACH INSTYTUCYJ SPOŁECZNYCH. Egzekutywa „Waad Hair" w Jerozolimie postanowiła wybudować wielki gmach, w którym zostaną scentralizowane wszystkie najważniejsze żydowskie instytucje społeczne miasta, jak „Waad Hair", rabinat, żydowski sąd pokoju, dom ludowy i in.

Wyznaczono specjalną komisję, której zadaniem jest zarządzenie robotami budowlanemi.

MŁODY ŻYDOWSKI ARCHEOLOG SZTEKELS W PALESTYNIE. Do Palestyny przybył rosyjski sjonista B. Sztekels, który w swoim czasie został przez władze sowieckie zesłany za działalność sjonistyczną na Syberję Północną, gdzie napisał dzieło z dziedziny badań archeologicznych. Młody archeolog żydowski uzyskał zezwolenie rządu sowieckiego na wyjazd do Palestyny.

OPŁATY SZKOLNE W TEL-AWIWIE. Rada miejska w Tel-Awiwie uchwaliła wznowić w bieżącym roku szkolnym zaprowadzone w roku ubiegłym opłaty szkolne w lokalnych szkołach elementarnych.

Frakcja robotnicza w radzie miejskiej ostro protestowała przeciwko tej decyzji, broniąc zasady bezpłatnej nauki w szkołach elementarnych.

Sprawa deklaracyj kahalnych przed Komisją wyborczą

Wybrano Komisję, celem wszechstronnego zbadania sprawy. — Komisja wyborcza odbiera prawo wyborcze kilku dziesięciu obywatelom.

Kraków, 28 października.

W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie Komisji wyborczej dla wyborów do żydowskiej Rady Gminy żydowskiej w Krakowie. Ze sprawozdania przew. **Dra Rafała Landaua,** wynika, że deklaracyj wpłynęło **10.321.** Wyborców, którzy wchodzą na listę na podstawie opodatkowania, jest przeszło 3.500, czyli razem około 14.000. Ponieważ z wykazu listy sejmowej wynika, że obywateli żydowskich rodzaju męskiego powyżej lat 25, jest w Krakowie bez Podgórza około 11.000, przeto suma deklaracyj wykazuje, iż conajmniej 2.500 do 3.000 deklaracyj jest albo podwójnych, albo też identycznych z wyborcami opodatkowanymi. Nawet przy tej poprawce oznaczałoby to, że pełne 100% wyborców złożyło deklaracje!

Na skutek interpelacji członka Komisji, p. **Eljasza Markusa** (Mizrachi) odnośnie do znanej czytelnikom naszym sprawy deklaracyj, poruszonej w artykule naszym: „Zagadka z deklaracjami", przew. **Dr. Landau** udzielił Komisji wyjaśnień, identycznych z temi, które podał onegdaj na plenum Rady wyznaniowej. Treść tych wyjaśnień podaliśmy w sprawozdaniu z posiedzenia Rady. Po udzieleniu odpowiedzi przez p. przewodniczącego, pp. **Eljasz Markus i Dr. Karol Lustbader złożyli kategoryczne oświadczenie,** że stan faktyczny, przedstawiony w artykule „Nowego Dziennika", jest zupełnie zgodny z prawdą i że z całą stanowczością potwierdzają, iż istotnie dnia 15 b. m., o godz. 2 otrzymali od urzędniczki wyjaśnienie, iż ogółem wpłynęło deklaracji do godz. 2-giej około 8.500. To stanowcze oświadczenie poważnych obywateli nie mogło oczywiście pozostać bez wrażenia, co uwidoczniło się również w dalszym, już o wiele łagodniejszym sposobie obrony dotychczasowego stanowiska przez przewodniczącego Komisji, który dotąd opierał się tylko na jednostronnym protokóle urzędniczki. W dalszym ciągu dyskusji adw. **Dr. Zimmermann** w ostrych słowach krytyki wyczerpująco scharakteryzował niewyjaśnioną sprawę deklaracyj, zaś adw. **Dr. Schwarzbart** przyjął pełną odpowiedzialność za treść wiadomości „Nowego Dziennika", oświadczając, że na podstawie zupełnie wiarygodnych informacyj pp. Dra Lustbadera i Eljasza Markusa notatkę sam ułożył. Mowca wytyka, że przewodniczący Komisji nie zarządził komisyjnego zamknięcia listy 15 b. m. o godz. 2-giej. Mowca zastrzega się z całą stanowczością przeciwko ograniczaniu praw członków Komisji, bez względu na stronnictwo. Członkowie Komisji nie są biernymi statystami, ale równouprawnionymi członkami. Stronnictwo mowcy dąży do tego, aby walka wyborcza odbywała się na podstawie programów i wedle zasad „fair play", jak przystało na dojrzałe społeczeństwo, gdyż zwalczające się dzisiaj stronnictwa nie śmią zapominać, iż po wyborach wypadnie im znowu ze sobą współpracować. Dlatego też koniecznem jest, aby kierownictwo Komisji wyborczej objektywnie stało na straży czystości wyborów, zaś każdemu członkowi Komisji przysługuje prawo kontroli. Na wniosek **Dra Schreibera,** poparty również przez przewodniczącego Komisji, uchwalono wreszcie jednomyślnie, po dalszem przemówieniu przewodniczącego, aby celem wszechstronnego wyświetlenia sprawy i zbadania stanu faktycznego, Komisja, złożona z prez. Dra Landaua, Dr Deichesa i Dra Schwarzbarta przesłuchała oficjalnie pp. Dra Lustbadera i Markusa, jakoteż innych świadków sprawy, poczem przewodniczący przedłoży materjał komisji wyborczej.

Przewodniczący zawiadamia, iż dnia 16 października wpłynęło pocztą kilkadziesiąt deklaracyj, nadanych na pocztę w ostatnim dniu, t. j. 15 października. Adw. **Dr. Oberländer** wyraża zapatrywanie, że deklaracyj tych przyjąć nie należy, gdyż mogłoby to zakwestjonować ważność wyborów.

Do zapatrywania tego przyłącza się przewodniczący Komisji. — **Adw. Dr. Schreiber i Dr. Zimmermann** powołują się na ustawę o postępowaniu administracyjnem, które zezwala wnosić pisma na pocztę w ostatnim dniu terminu prekluzyjnego i uważają, że właśnie nieuwzględnienie tych deklaracyj mogłoby wpłynąć na nieważność wyborów. Komisja powinna w ramach ustawy nie odbierać prawa wyborczego kilkadziesięciu wyborcom jedynie dlatego, że deklaracje nadali w ostatnim dniu na pocztę. W głosowaniu upadł oczywiście wniosek o uznanie tych deklaracyj za ważne wszystkiemi głosami przeciwko głosom sjonistycznym, Mizrachi i Bundu. W ten sposób Komisja ukróciła prawa wyborcze kilkudziesięciu osób.

Następnie przystąpiono do zastanawiania się nad metodą badania deklaracyj i nad dalszem postępowaniem Komisji wyborczej. Na wniosek **Dr Schwarzbarta** uchwalono, aby trzej członkowie Komisji wyborczej przygotowali do dni pięciu na piśmie odpowiedni elaborat i wnioski, poczem Komisja przystąpi na podstawie przedłożonego materjału do powzięcia uchwał. Komisja wyznaczyła referentami sprawy tej członków Komisji Chaima **Freilicha, Dra Oberländera i Dra Schwarzbarta.** Poczem posiedzenie zamknięto.

Na horyzoncie politycznym

Dlaczego Anglja zgodziła się na ustępstwa dla Francji?

Zastępca Chamberlaina w ministerstwie spraw zagranicznych, lord Cushendum wygłosił onegdaj mowę, w której usiłował bronić zagraniczną politykę rządu. Anglja nie zawarła nowej ententy z Francją, ponieważ dawna nie wygasła. Nie jest jednak prawdą, by Anglja dała się użyć Francji, jako narzędzie przeciwko Niemcom. Lord Cushendum nie ukrywał wcale swego pesymizmu w ocenie obecnego stanu kwestji rozbrojenia. Anglja wprawdzie dalej będzie wszystkiemi siłami dążyła do rozbrojenia, ale narazie musi się zadowolić osiągalnemi rezultatami. Zarzucają Anglji, że w kompromisie flotowym przyznała Francji prawo nieograniczonej budowy łodzi podwodnych oraz, że się zgodziła na niewliczanie militarnie wyszkolonych rezerw do stanu aktywnego armji, podlegających rozbrojeniu. Krytyka ta jest — zdaniem lorda Cushenduma — zupełnie niesłuszna i niesprawiedliwa, albowiem Francja już dawniej miała prawo budowy łodzi podwodnych a Anglja nie miała mocy temu przeszkodzić. Anglja zaproponowała zniesienie wogóle łodzi podwodnych, ale mogła uzyskać tylko ograniczenie budowy większych łodzi podwodnych. Anglja poważnie usiłowała rozciągnąć rozbrojenie też rezerwy militarnej, ale znajduje się w tej sprawie w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w mniejszości. Gdyby Anglja upierała się przy swej koncepcji, doprowadziłaby tylko do tego, że nie osiągniętoby wogóle żadnych rezultatów w dziedzinie rozbrojenia. Anglja, nie mogąc wszystkiego przeprowadzić, musiała przynajmniej ograniczyć się do urzeczywistnienia możliwych postulatów. Ten zmysł dla rzeczywistości jest właśnie podstawą francusko-angielskiego porozumienia. — Tyle urzędowa obrona polityki angielskiej.

Możliwość przesilenia rządowego w Niemczech

Partja socjalno-demokratyczna w Niemczech chcąc sparaliżować skierowaną przeciwko sobie agitację komunistów, wniesie do parlamentu wniosek, by zastanowić budowę pancerników. Na wypadek, gdyby ten wniosek nie przeszedł, zgłoszą socjalistyczni ministrowie swe ustąpienie z gabinetu, co pociągnie za sobą dymisję rządu.

Atoli nawet na wypadek, gdyby wniosek został przyjęty, możliwość przesilenia nie jest zażegnana, albowiem minister Reichswehry, Groener zbytnio się już zaangażował za budową pancerników. Groener liczyć może na poparcie Hindenburga, który jest zdania, iż Niemcy powinny korzystać z każdej sposobności, by powiększyć swe siły zbrojne.

Niemieccy „puczyści" jadą do Chin

Jak już onegdaj donieśliśmy, przyjął niemiecki pułkownik Bauer, który podczas wojny był szefem artylerji, zaproszenie rządu chińskiego i obejmuje w listopadzie stanowisko militarnego doradcy Chin. Z Bauerem udaje się do Chin pokaźna grupa dawnych niemieckich oficerów. Jeszcze w r. 1923 zwrócił się Sunjatsen do Niemiec z propozycją wysłania niemieckich oficerów, jako organizatorów armji chińskiej, ale za protestowały przeciwko temu planowi sowiety wobec czego plan ten nie doszedł do skutku. Obecnie po zerwaniu ze sowietami Czan-Kaj-Szek powtórnie zwrócił się do Niemiec z dawną propozycją, która tym razem nie spełznie na niczem. Powołanie niemieckich oficerów jest jednakowoż ważne nie tylko ze stanowiska politycznego, ale ma też doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Niemiec, albowiem Chiny wysyłają do Niemiec misję, która ma zbadać rozwój przemysłowy Niemiec. Innemi słowy, oznacza to, że Niemcy uzyskały obecnie w Chinach potężny rynek zbytu dla swego przemysłu.

Pułk. Bauer znany jest jako serdeczny przyjaciel Ludendorffa, w tym charakterze odegrał on bardzo poważną rolę przy organizacji puczu Kappa po którego nieudaniu się uciekł zagranicę, a wrócił do Niemiec dopiero po ogłoszeniu amnestji. Bauer był organizatorem wszystkich bojowych antyrepublikańskich organizacyj w Niemczech. Teraz skończyła się widocznie era puczów w Niemczech, więc „puczyści" uciekają do Chin.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Aleksy Granowski

Resume

Wiedeń był drugim etapem turnieju artystycznego moskiewskiej nadscenki. Stolica naddunajska stanowi dla heretyka tej miary, co Aleksy Granowski, najpewniejszy probierz sukcesu lub klęski. Była to próba ogniowa jego sił i zamierzeń i — bądźmy szczerzy — wypadła ujemnie. W tej metropoli, która tak emfatycznie podejmowała „Grupę wileńską“, która „Habimie“ utorowała drogę na Zachód, — debiut „moskiewskich“ przeszedł bez echa, nie był sensacją, lecz co najwyżej... atrakcją. A publiczność tubylcza posiada zdrowy, nieomylny instynkt... Roma locuta.

Trzy sztuki zainscenizował Granowski w teatrze przy Praterstrasse: „Wielką wygraną“ Szalom-Alejchema „Żydowskiego Don Kiszota“ Mendele-mojcher-sfarim i Goldfadena „Czarownicę“. Z eksperymentem „Nocy na starym rynku“ nie ważył się przed klakiety. Boć to misterjum Perecowskie, przez Dawida Hermana publiczności naszej po raz pierwszy udostępnione, jest rzeczą par excellence ideową. A idea jest piętą Achillesową wywrotowej reżyserji Granowskiego i — mimo wszystkie gorączkowe zapewnienia i enuncjacje, — sprowadza się u niego najczęściej do — tendencji. To fatalne przesunięcie pojęć powoduje, że dynamika przedewszystkiem odśrodkowa i brak syntezy są nietyle najwybitniejszemi znamionami, ile pierworodnemi grzechami jego niepośledniego kunsztu. Granowski nie idzie w głąb i nie godzi w sedno rzeczy, — rozprasza utwór na przeliczne szczegóły i szczególiki, na mozaikę naogół pitoreskową. Czem nas uracza, — to po największej części obrazki rodzajowe, łamane przez pryzmat prawowiernego komunisty. Dlatego nie popełniłem blasfemji, nazwawszy „Akademicki teatr kameralny“ — nadscenką...

Dominuje ta tendencja już w „Wielkiej wygranej“, tej bezpretensjonalnej fabule o Bogu ducha winnym, przez przypadek wzbogaconym i przez przypadek zubożałym krawczyku żydowskim, Szymale Osorokier. Stosuje tam Granowski starą jak świat formułę: prawo nigdy niezawodzącego kontrastu. Tylko że weryzm jego nie przebiera w środkach. Światowi maluczkich, ubożuchnej beztrosce — przeciwstawia manekinowy w swych poczęciach i zaniechaniach półświatek burżuazji żydowskiej. Pomyśleć tylko: sławetna Kaserilewke szalom-alejchemowska alegorją — urody życia!... Skromny warsztacik łaciarek, przepojony pogodą niczem nie zamąconego szczęścia. Wszystko tam śpiewa — i wnęki okien, ba nawet krokwie na dachu... A o piętro wyżej — teatrzyk marjonetkowy: epileptyczne, ułomnie wykoślawione gesty, nienaturalne, kredowością błaznów cyrkowych trącące grymasy To notoryczna forteca plutokracji, kurczące się pod obuchem brzdąkającego złota, alfy i omegi wszechrzeczy. Zapomina przytem Granowski, że w tym rzekomym arlekiniźmie tak bardzo zapoznańcgo przezeń „nagida“ zrodziła się myśl żydowska, że piętro to stanowiło i stanowi po dzień dzisiejszy intelekt jego ubóstwianego „Massenmenscha“. Ale Granowski, jak zaznaczyłem wyżej, nie idzie w głąb; poprzestaje na powierzchni i steku całym zgodnych z jego tendencją, acz naciągniętych pozorów. Inscenizując cum ira et studio, przeoczył, że i Szymale jest w gruncie rzeczy tylko burżujem duchowym, że śni i tęskni za symbolem spotęgowanego żywota i nie uskramnia się do czterech rozśpiewanych ścianek swej rzemieślniczej izdebki. Przeoczył również (czy aby nie tendencyjnie?) pierwiastek żydowskiego pożycia familijnego, którego ciepłem tchnie każdy kącik szalom — alejchemowskiej sztuki. Toteż powodzenie zawdzięcza „Wielka wygrana“ nie jemu, a koryfeuszowi „moskiewskich“ Michoelsowi, który o całe niebo przerasta reżysera, dając nam postać zwartą, nie skrępowaną stronniczym względami, jakby z jednego ulaną kruszcu.

Po spektaklu „Czarownicy“ musieliśmy się mimowoli zagadnąć: Cui bono? Że pytanie to nie było li tylko retoryczne, dowodzi fakt, że już po dwóch spektaklach zdjęto ją z repertuaru. Pozostawiając fabułę Goldfadenowską prawie że nietkniętą, — skreśla tam Granowski to, co stanowi wobec tego nieśmiertelnego, bo chronologicznie pierwszego melodramatu żydowskiego: jego przepiękną, to golusowo smętną, to szubienicznym humorem podrygującą partyturę. Nie wiem doprawdy, co połechtało tak bardzo jego fantazję: czy ekwilibrystyczne susy znachorki, czy może... Stambuł? Bogiem a prawdą: przyznać trzeba, że inscenizacja Stambułu nader oryginalna. Groteskowa to wizja, rzucona na siatkówkę żydowskiego drobnomieszczaństwa. Ale i nic więcej... O ile w scenie jarmarcznej każe Granowski uśmiercić stary teatr żydowski, o tyle już w następnym ułamku sekundy, piosenka Mizele „O wy Żydzi miłościwi“ zadaje kłam jego własnym słowom. Żyje stary teatr żydowski i jego serdeczna melodyka, mimo barbarzyńskiego tempa jej interpretacji.

Najznamienitszym „czynem“ reżyserskim Granowskiego był bez kwestji „Don Kiszot żydowski“ (Podróż Benjamina III.) Abramowicza. I o dziwo! Jak misternie, jak zatrważająco zręcznie wypacza tu reżyser moskiewski ideologię dziadunia naszej literatury. Dramatyzując tę ze wszech miar udałą nowelę, tworzy nie mniej, nie więcej, jeno — parodję sjonizmu. Trąca tem samem najboleśniejszą strunę naszej naogół bolesnej teraźniejszości, ciska rękawicę najbardziej wartościowemu dziś odłamowi żydostwa. (Ale świętości nie szargać! To boli!!).

Wobec groteskowości tego błędnego koła, jakie zataczają Benjamin — Ahasver i Senderel—entuzjasta, wobec otchłani śmieszności, w jaką wtrąca ich dziecinnie naiwne poczęcie, — blaknie migawkowo piękno i malowniczość tak udatnych genzów, jak scenka w łaźni, lub rozśpiewane miasteczko żydowskie na tle gwiaździście rozśpiewanego nieba. Smutne to, ale prawdziwe!

Turniej artystyczny Granowskiego rozpoczął się, — mimo peanów berlińskich, — pod niezbyt pomyślnemi auspicjami. Ufamy, że w drodze powrotnej z Transoceanji nie wzgardzi on również i małopolskiemi rubieżami. Usłyszy tam może słowo prawdy, — szczerej, lecz tem życzliwszej. A mamy ku temu prawo: prawo — jak dotychczas — nieprzedawnione.

Horacy Safrin.

Wiedeń, w październiku 1928 r.

MAURYCY SCHIMEL

Żydzi

J. TUWIMOWI.

Pod razem batów, bez śpiewów i lutni,
W czas, gdy gorzała w krwi Jeruszalajim,
Szliśmy bezdomni, skrzywdzeni i smutni,
My — oblubieńcy Cudu nad Synajem.

W sercach unosząc najświętszą z Tajemnic,
Do obcej ziemi cali we łzach gorących
Weszliśmy, „chytrzy, brodaci“ i ciemni, —
„Żydzi obłąkani, Żydzi śpiewający“.

Tak, chcieliśmy śpiewać naszych serc tęsknotę;
Wiedli nas placem, albo ludnym rynkiem.
Miast harf potężnych, szmaragdowo-złotych,
Dali nam kręcić... małe katarynki.

Na ból, na mękę, na pośmiewisko, —
— O, Izraelu, o Wieżo Wysoka!
Oto, miast władnych, rycernych pocisków,
Masz trzos i drapież pazurów Shylocka.

Bądź czarnym cieniem ua światłości świata,
Tandeciarzem, faktorem, sprzedającym „czystą“,
A gdy „karmazyn“ uzna cię za brata,
Bądź „podrabinkiem“, „Jankiem Cymbalistą“.

Tak oto idziem wielcy swem cierpieniem,
Brzemię trzydziestu wieków dźwigający,
Nie mając własnych wiosen ni jesieni, —
„Żydzi obłąkani, Żydzi śpiewający...“

Kultura i prymityw

Sinclair Lewis: „Mantrap“

O współczesnej powieści możnaby spisywać całe tomy. Już sama jej klasyfikacja, rozsegregowanie na gatunki i podgatunki, zajęłyby spore studjum. Dziś można bowiem powieść rozpatrywać z najrozmaitszych punktów widzenia: ze względu na warstwę społeczeństwa, jaką przedstawia, lub zależnie od tego, jaki jest stosunek uczuciowy autora do swego tworzywa. Zupełnie inaczej określimy powieść, jeśli zastanowimy się nad jej techniką. Można więc wymienić powieść sentymentalną, romantyczną, pozytywistyczną, naturalistyczną, ekspresjoniczna (epoka); mówi się o powieści mieszczańskiej, szlacheckiej, włościańskiej, studenckiej, socjalistyczne, lub socjalnej (warstwa); a wreszcie może być powieść poważna lub humorystyczna (stosunek uczuciowy).

Zupełnie z innego punktu widzenia dałaby się powieść rozsegregować na powieść awanturniczą i psychologiczną. — Trudno rozstrzygnąć, który gatunek dziś dominuje. Istnieją bowiem powieści awanturnicze z silnie podmalowanem tłem psychologicznem i naodwrót. Gdy Hamsun będzie dziś naprzykład reprezentantem przedewszystkiem powieści akcji, czyli jak dawniej mówiono, awanturniczej, Wasserman będzie przedewszystkiem przedstawicielem powieści psychologicznej. Kellerman naprzykład hołduje obu gatunkom: Tunel (pow. akcji) i Ingeborga (pow. psychologiczna).

Trudno przeprowadzić ścisły podział. Element akcji, działania musi wystąpić w każdej powieści, bez względu na to, pod jaki strychulec ją podciągniemy. Podobnie nie istnieje powieść bez żywiołu opisowego.

Gdy jednak chodzi o współczesną powieść amerykańską, a zwłaszcza powieści Sinclaira Lewisa, można zaobserwować, iż jednoczy ona w równej mierze akcję wraz z psychologją, opis z opowiadaniem.

„Mantrap, — nazwa rzeki i pewnego szmatu ziemi w Kanadzie, pełnego moczarów, sitowia, skał i wrących strumieni, to powieść, która ma zailustrować różnicę między kulturą a prymitywem.

Przedstawicielem kultury w „Mantrap“ jest nowojorski czterdziestoletni adwokat, Ralf Prescot.

Znudziło mu się wszakże życie wielkomiejskie (epitety: gwarne, ruchliwe, hałaśliwe...) i postanowił wrócić na łono przyrody. Urządził więc ze swym przypadkowo upieczonym „przyjacielem“ wycieczkę łódką w krainę Indian i moczarów. Chwilowy „przyjaciel“ tak mu jednak dawał się we znaki swem wiecznem ględzeniem i zrzędzeniem, iż Ralf rzucił się w objęcia nowo spotkanego znajomego, Joe'a i z nim kontynuował wycieczkę. Tu jednak dochodzimy do sedna powieści: Zachodzi mianowicie pytanie, a właściwie problem etyczny: czy godzi się uwieść i uprowadzić żonę swego najlepszego przyjaciela? Joe bowiem, — on jest tym przyjacielem, ma piękną, uroczą, kokieteryjną, słodką, pikantną żoneczkę, która zowie się — Alwerna. Eks-manikurzystka, kokietka, która lubi się wyżyć i szuka rozrywek nawet na odludziu, — to Alwy. Joe kocha ją namiętnie, a rój wielbicieli szaleje za młodą mężateczką.

Fatum chciało, że i Ralf, poważny obywatel nowojorski, zapłonął gorącem uczuciem do Alwerny.

I teraz toczy się w jego duszy walka wewnętrzna: przyjaciel czy jego — małżonka. Węzeł gordyjski rozmyślań Ralfa przecina nadobna Alwy: ucieka z nim przez bagna, głoduje, pracuje jak wół i wreszcie wpada w sidła swego — męża. Joe bowiem stracił całe mienie, które mu spalili Indjanie i w pościgu za swą żoną i niewiernym przyjacielem — dotarł aż do jakiegoś tam jeziora. Początkowo Joe zamyślał zastrzelić swoją wiarołomną małżonkę, żal mu jednak było przyjaciela i wszyscy troje wyjechali do — Minneapolis.

Tu nastąpiło generalne pożegnanie. Alwerna wyjechała sama w świat, dwaj mężczyźni do — Nowego Jorku. Prymitywny i naturalny Joe nie chciał i mógł wszakże kompromitować swego najlepszego przyjaciela i przedstawicela „kultury“, Ralfa i — opuścił go nagle, wracając zdaje się do żoneczki...

Dwa światy Lewis doskonale przeciwstawił sobie; najlepiej wszakże uwypuklił świat prymitywu, częstokroć oddając z naturalistyczną wiernością dosadny styl djalogów owych „dzikich — białych“.

Benedykt Rosenzweig.

Nad czem pracują pisarze hebrajscy?

Natan Bystrycki, przebywający obecnie w Polsce, ogłasza w „Hajncie" uwag. o rozwoju współczesnej literatury hebrajskiej w Polsce. Literatura hebrajska w Palestynie oddziaływuje na literatów hebrajskich także w golusie. Palestyna stanowi obecnie centrum literatury hebrajskiej. Najsilniej jest w niej zastąpiona jeszcze ciągle liryka, która wogóle w literaturze hebrajskiej stoi na wysokim poziomie. Być może, że lirykowi łatwiej jest oddać rytm życia palestyńskiego, niż noweliście. Toteż współczesne życie odzwierciedla się raczej w twórczości lirycznej, niż w noweli czy dramacie. Z pośród najwybitniejszych pisarzy należy wymienić przedewszystkiem Abrahama Szlońskiego i U. C. Grünberga. Obaj wydali ostatnio nowe tomy swych poezyj.

Warto wspomnieć o dwóch autorach: o Lichtenbaumie, który wydał niedawno tom poezyj p. n. „W cieniu godzin" i Woliowskim autorze „Sofej Szwilim („Krańce"). Książka Woliowskiego owiana jest atmosferą życia robotników w Palestynie. Dawid Szymonowicz jest pierwszym poetą, biorącym za temat swych idyll życie palestyńskie.

Z prozy warto wspomnieć o młodym sfardyjskim autorze Szami, którego powieść „Zemsta praojców" jest wielobarwnym obrazem z życia Arabów. Dow Kimchi ogłosił ostatnio powieść p. t. „Emesz". Reubeni wydaje obecnie zbiór swych nowel. Barasz ogłosił szereg nowych opowiadań. W prozie nie udało się dotąd stworzyć dzieła o współczesnem życiu żydowskiem, stąd zwrot do tematów historycznych, by przy pomocy historycznych symbolów wyrazić współczesne życie.

Kabak drukuje powieść o Salomonie Mołcho. Młody autor jerozolimski Ibn Zahaw pisze dużą powieść historyczną p. t. „Życie Dawida". Agnon, jeden z najlepszych naszych autorów, na którego książkę czekamy zawsze z napięciem, pracuje nad nowemi opowiadaniami. Kabak ogłosił dramat o Dawidzie. Bystrycki wykończył obecnie dramat o Judaszu. Cemach, świetny nowelista i krytyk, pisze dramat o „Essejczykach".

—o—

A. SCHLIONSKI.

Kura

Kura podskakuje z bliska
do kurnika.
Ja do celu kamień ciskam,
kamień znika.

Blady księżyc łuk swój toczy
wieczną drogą.
Oślepiony cicho kroczę
aż do progu.

Kura tylko na igraszkę
podskoczyła.
Ktoś tam jej rozpłatał czaszkę
i krew była.

Tak, na progu padniem wszyscy. — ba
i wnet.
Pocóż wszystko znać od a
aż do zet?!

Przełożył z hebrajskiego: Szymon Wolf.

Z antologji najmłodszej poezji palestyńskiej, która ukaże się wkrótce nakładem wydawnictwa „Wschód" (M. J. Freid) w Warszawie.

KRONIKA LITERACKA

PREMJERA, KTÓRA POCIĄGNĘŁA ZA SOBĄ 32 ARESZTOWAŃ

W jednym z teatrów nowojorskich wystawiono sztukę miss May West pt. „Mąż rozkoszy". Sztuka ta wywołała niebywały skandal, albowiem na scenę wkroczyła policja, która dokonała aresztowań 32 osób. Treścią tej sztuki są przeżycia artysty kabaretowego, który uwodzi każdą napotkaną dziewczynę. Artysta jest równocześnie imitatorem kobiet i to nietylko na scenie, ale i w prywatnem życiu. Spotyka go zasłużona kara, albowiem w jego mieszkaniu zjawia się mściciel uwiedzionych niewiast, który dokonuje na nim operacji, by go doprawdy uczynić podobnym do kobiety. Operację tę dokonywuje się — w imitacji — na otwartej scenie. Po premjerze aresztowano autorkę, dyrektora teatru i 30 artystów, których wypuszczono dopiero na wolność za kaucją 500 dolarów za osobę. Autorce udało się uzyskać prowizoryczne uchylenie zakazu wystawienia sztuki. Rozumie się, że sztuka dzięki tej sensacji ściąga tysiące widzów. Sąd ma w tych dniach zadecydować, czy ze względów moralności publicznej można sztukę dalej wystawiać.

—o—

„ROMEO I JULJA" U REINHARDTA W BERLINIE. Maks Reinhardt rozpoczął sezon w Berlinie nową inscenizacją „Romea i Julji". Pisaliśmy już o wielkich trudnościach, jakie Reinhardt miał do przezwyciężenia, gdyż dotychczasowy Romeo, Moissi już jest za stary dla tej roli. Reinhardt chciał rolę Romea powierzyć młodemu aktorowi Ledererowi, pracującemu u dyrektora Saltenburga. W tym celu zwrócili się do Saltenburga wybitni aktorzy z Moissim i Bassermanem na czele i po długich zachodach, a nawet procesach, udało się wreszcie wyjednać „wypożyczenie" Lederera na kilkadziesiąt występów. Okazuje się jednak, że „gra nie warta była świeczki", gdyż Lederer zupełnie nie dopisał, okazując się słabym aktorem. Berlińska krytyka z dużym sceptycyzmem odnosi się też do kreacji Julji — najlepiej płatnej niemieckiej artystki — Elżbiety Bergner. Jednem słowem, nowa inscenizacja „Romea i Julji" Reinhardtowi się nie udała.

BRUNO FRANK, POD ZARZUTEM PLAGJATU. Przeciwko Brunowi Frankowi znanemu autorowi „Politycznej Noweli", który ostatnio wystawił we Wiedniu z dużym sukcesem komedję pt. „Perlenkomödie", wystąpił dr. Lothar Schmidt ze zarzutem plagjatu, popełnionego na jego komedji pt. „Perlen". W odpowiedzi na to zarzuciał Bruno Frank, że komedję Schmidta „Perlen" wystawiono w Berlinie w roku 1915, ale dyrektor Barnowski, który obecnie wystawia „Perlenkomödie", nie zauważył żadnego podobieństwa między obu sztukami. Żadnego podobieństwa nie zauważył też nikt z krytyków, omawiających obecną sztukę Franka. Wreszcie oświadcza Frank, że nigdy ani nie czytał ani nie widział żadnej sztuki Lothara Schmidta.

WALTER VON MOLO PREZYDENTEM PRUSKIEJ AKADEMJI POEZJI. Na miejsce Wilhelma von Scholtza, który złożył godność prezydenta sekcji poezji w pruskiej Akademji Sztuk, wybrany został znany pisarz Walter von Molo. Nowy prezydent zasłynął jako autor powieści z dziejów Fryderyka Wielkiego, a w ostatnich latach wydał pełną poezji książkę o Chrystusie i powieść o Lutrze.

AMERYKAŃSKIE PLANY MAKSA REINHARDTA Rozmaite teatry amerykańskie usiłują pozyskać dla siebie Maksa Reinhardta, który narazie podpisał z „United Artist Corporation" kontrakt, obowiązujący go do wyświetlenia w Ameryce kilku filmów. Reinhardt zamierza prócz tego w Ameryce wystawić kilka sztuk teatralnych, a jego repertuar obejmuje dramaty Strinberga, Schillera, Wildego, Shawa, Gorkija, Eurypidesa, Ibsena, Szekspira, oraz nową pantominę Hofmansthala.

BUECHNER JAKO BOHATER DRAMATU. Wiedeński socjalistyczny Carltheater przygotowuje sztukę znanego poety Franciszka Theodora Csokora p. t. „Towarzystwo przyjaciół człowieka". Bohaterem darmatu jest Büchner, znany autor „Śmierci Dantena".

WASSERMANN FILMUJE I PISZE KSIĄŻKĘ O KOLUMBIE. Jakób Wassermann przybył do Berlina, gdzie prowadzi rokowania z amerykańską wytwórnią, która podjęła się sfilmowania jego powieści „Der Fall Mauritius". Także „Kasper Hauser" zostanie przerobiony na film. Obecnie pracuje Wassermann nad nową powieścią, której bohaterem będzie Etzel, główny bohater „Mauritiusa". Powieść ta, którą Wassermann zamierza ukończyć za dwa lata, ma być objektywnym obrazem dzisiejszej młodzieży. Pozatem pisze Wassermann monografję o Kolumbie, którą zatytułował „Christoph Columbus, der Don Quichote des Ozeans".

NOWY DRAMAT FELIKSA LANGERA. Feliks Langer, autor „Peryferji" które u nas w Krakowie z wielkim sukcesem grali Wileńczycy, a niedawno w Warszawie wystawił teatr Szyfmana napisał nową trzyaktową sztukę pt „Kuszenie świętego". Treścią sztuki jest walka wolnościowa Hindusów przeciwko Anglji.

DRAMAT SIGRID UNZET. Norweska laureatka Nobla, która dotychczas pisała same tylko powieści, ukończyła pracę nad pierwszym swoim dramatem, który pod tyt. „Na wschód od słońca i na zachód od księżyca" wystawia teatr w Oslo.

LEKSYKON PISARZY ROSYJSKICH W tych dniach wyszedł nakładem moskiewskiej akademji dla historji sztuki leksykon rosyjskich pisarzy. Leksykon ten obejmuje około 500 rosyjskich pisarzy z 20 stulecia.

NOWA POWIEŚĆ D' ANNUNZIA. D' Annunzio wydał nową powieść pt. „Violanta". Powieść ta będzie pierwszą częścią trylogji, obejmującej dalsze części pt. „Kim jestem?" i „Doskonała".

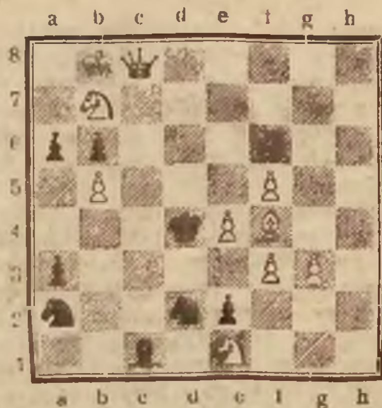
PROCES PRZECIWKO KRYTYKOWI O ODSZKODOWANIE. Znany niemiecki kompozytor filmowy Meissel zaskarżył krytyka muzycznego Pringsheima o odszkodowanie w kwocie 10,000 niem. marek za bardzo ostrą krytykę. Meissel zasłynął jako kompozytor muzycznej ilustracji do rosyjskiego filmu „Krążownik Patiomkim", ale późniejsze jego kompozycje spotkały się z bardzo ostrą oceną zawodowej krytyki. Niedawno wyświetlono w Niemczech film oparty na książce Reeda pt. „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem", a Meissel stworzył muzykę do tego filmu. Muzyka ta wywołała ostrą recenzję Pringsheima, co się stało powodem obecnej rozprawy.

KŁAMSTWO PRZYBYSZEWSKIEGO I KŁAMSTWO O PRZYBYSZEWSKIM. Pod tym tytułem pojawiła się na półkach księgarskich broszura pióra prof. J. Geszwinda (byłego redaktora nacz. „Kurjera Lwowskiego") polemizujaca z wywodami Boya i przynosząca obok zajmujących fragmentów listów Stan. Przybyszewskiego — rewelacyjne wprost wyznania Jego, tyczące się Jego życia i twórczości.

Dział szachowy „Nowego Dziennika„ pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 131.

W. Bron — Charków.



Białe: Kb8, Dc8, Lf4, Sb7 i e1, p: b5, e4, f3, f5, g3.
Czarne: Kd4, Lc1, Sa2 i d2, p: a3, a6, b6, e2.
Mat w 3-ech ciągach.

PARTJA NR. 148

grana na międzynarodowym turnieju w Kissingen. VIII. runda, 20. VIII.

Białe: Capablanca.	Czarne: Yates.
1. e2—e4	c7—c5
2. Sg1—e5	d7—d6
3. d2—d4	c5×d4
4. Se2×d4	g7—g6
5. c2—c4!	Lf8—g7
6. Sb1—c3	Sg8—f6
7. Lf1—e2	0—0
8. 0—0	Sb8—d7
9. Lc1—e3	Sd7—c5
10. f2—f3	Lc8—d7
11. Dd1—d2	Wa8—c8
12. Wf1—d1	a7—a6
13. Wa1—c1	Sc5—e6
14. b2—b3	Sf6—h5
15. Sd4×e6	Ld7×e6
16. Sc3—a4!	Wc8—c6
17. f3—f4	Sh5—f6
18. Le2—f3	Sf6—g4
19. e4—e5!	Sg4×e3
20. Dd2×e3	Wc6—c7
21. c4—c5!	Dd8—b8
22. e5×d6	e7×d6
23. Wd1×d6	Wf8—e8
24. De3—d2	b7—b5
25. Sa4—b6!	Lg7—f8
26. Sb6—d5	Wc7×c5 ?
27. Sd5—f6 +	Kg8—h8
28. Sf6×e8!	Wc5×c1 +
29. Dd2×c1	Db8×e8
30. Wd6×a6	De8—e7
31. Dc1—c3 +	Kh8—g8
32. Dc3—e5	b5—b4

33. Lf3—e4	De7—d8
34. h2—h3	Le6×h3
35. Le4—d5	Dd8—h4
36. De5—f6	Lf8—c5+
37. Kg1—h2!	Poddały się.

UWAGI.

1) Na 15. ... f×e nast. 16. f4 Sf6, 17. e5 Se8, 18. Se4 Lc6, 19. Sg5 z ewent. Lg4.

2) Jeszcze gorsze byłoby 18. ... Lg4? z powodu 19. e5 L×f3, 20. e×f, L×g.

3) Czarne tylko pozornie wygryw. piona, ponieważ na 26. Wc6 nast. W×c6, 27. L×c6, L×c5+!, 28. W×c5 D×b6 i t. d. Następuje jednak t. zw. „petite combination“ Capablanci.

4) Nie było nic lepszego, jak po 26. ... L×d5 27. W×d5 przy różnobarwnych L grać końcówkę. Na 26. ... L×d6 nastąpiłoby: 27. Sf6+ Kf8! 28. D×d6+, We8—e7, 29. S×h7+, Kg7, 30. Sf6! poczem Białe stają pozycyjnie i materjalnie na wygranej.

III. MECZ KORESPONDENCYJNY.

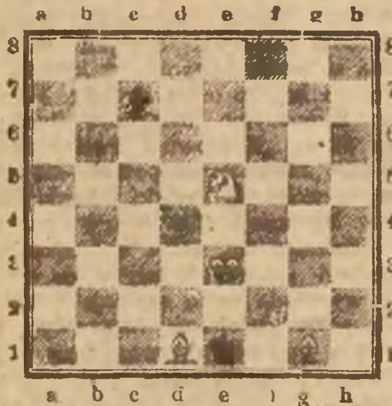
1. Auerbach	23. Ke7—f7
2. Bakon	
3. Hoffmann	
4. Ehrenbalt	
5. Frej	
6. Kampf	12. Wa8—d8
7. Katzengold	
8. Rosenzweig	
9. Inż. Hoffmann	13. Df6—e7
10. Tartakower	
11. Hennenberg.	

W wypadku braku odpowiedzi ze strony redakcji upraszamy o ponowne nadesłanie ostatniego posunięcia, które widocznie zaginęło.

KOŃCÓWKA NR. 93.

A. Herbstman, IV. nagr. Sch. Listok.

Białe: Ke3, Ld1 i gł. Se5.
Czarne: Ke1, Lc7.



Białe zaczynają i wygrywają.

Zadanie konkursowe F. Simchowicza (mat 3) anulujemy z powodu duału.

Wskutek zbyt wielkiej ilości utraconych punktów żadnemu z Rozwiązujących Redakcja nie przyznała nagrody. W najbliższym czasie urządzimy nowy konkurs rozwiązaniowy o zadaniach łatwiejszych nieco, by Uczestnikom umożliwić zdobycie cennej książki szachowej, przewidzianej w nagrodzie za odpowiednią ilość uzyskanych punktów.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ:

Nr. 130. — 1. Kt2—f1!
Nr. 92. — 1. Lf3—e2!!

Trafne rozwiązanie zadań nadesłał J. Kleimberg (Kraków).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pan I. Frey, Nowy Targ: Zbadamy i damy odpowiedź.

(M. Sp.). Przemyśl: Zadanie Nr. 5 rzeczywiście ma duał. Co do końcówki Mattissona, to 1. a7 nie wygrywa, bo następuje 1. ... We6+, 2. Kd1 We8. 3. Sf5 Le5! (nie Lf8). 4. b6. Wa8. Jeżeli Pan ma zamiar dalej kontynuować grę korespondencyjną, to proszę jeszcze raz nadesłać swój dokładny adres.

KRONIKA SZACHOWA.

BERLIN. Mecz międzymiastowy Berlin—Stockholm zakończył się wynikiem nierozegranym 10:—10. Życie szachowe w Berlinie wogóle obfituje ostatnio w ciekawe spotkania międzynarodowe. Niedawno zakończył się turniej międzynarodowy, w którym pierwszą nagrodę zdobył Bogolubow 8 i pół p., drugą zaś Sämisch (8). Bezpośrednio po zakończeniu tego turnieju zaczął się nowy wielki turniej międzynarodowy, z udziałem takich mistrzów, jak Capablanca, Niemcowicz, Reti, Spielmann, Marshall, Rubinstein i Tartakower. Turniej jeszcze trwa, najlepsze szanse na pierwszą nagrodę mają Capablanca, Spielmann.

Przed 10-ciu laty

Zakończenie wojny światowej w dniu 11 listopada 1918 roku poprzedził cały szereg doniosłych zdarzeń historycznych, które z końcem października i początkiem listopada poczęły prześcigiwać się w zawrotnem tempie, tworząc podwaliny pod nową, z gruntu zmienioną konfigurację państw na całym wielkim obszarze Europy, od Bałtyku po Morze Śródziemne i od brzegów Atlantyku, aż po Morze Czarne i dalej...

Dla przypomnienia tych wielkich, dziejowych chwil, którym podobnych już chyba nikt z obecnie żyjących po raz drugi nie dożyje, postanowiliśmy podawać codziennie na tem miejscu krótki chronologiczny przegląd najważniejszych wydarzeń z przed lat dziesięciu, wraz z oświetleniem tych wypadków na łamach naszego pisma, które w owych czasach, stanowiących pierwsze miesiące jego istnienia, przeszło niejako przez próbę ogniową i potrafiło z miejsca zadzierzgnąć z szerokiemi kołami czytelników żydowskich w całej Polsce i zagranicą węzły niezmiennej i niezachwianej przyjaźni.

Oto parę cytatów z artykułu Dra Thona, w numerze z 27 października 1918 r. pt.: **Tragiczny „Los“**

„Spełnia się na największych mocarstwach świata tragiczny los. Kara, której winy poprzedniej nie trudno się doszukać. Na imię jej: przemoc. Przemoc bezwzględnie i bezlitośnie wykonywana przez silnego nad słabym...

A oto tworzą się nowe państwa, nowe centra siły, nowe skupienia władzy. Czy coś pomoże, jeśli do tych, którzy zamierzają rządzić w tych nowych państwach, zawołamy: „Discite moniti!“ Patrzcie do czego przemoc doprowadza! Cóż, kiedy historja, która ma być „nauczycielką życia“, ma taką kiepską metodę wychowania, że wykonuje ona karę za winę dopiero na konającym, lub nawet na — zmarłym. — Żywy, a pozornie zdrowy tej kary nigdy nie przeczuwa“.

28 października 1918

przyniósł następujące zdarzenia:

Mianowany dnia 24 października po hr. Burianie ostatni austrjacko-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Andrassy w nocie do prezydenta Wilsona i rządów państw sprzymierzonych wyraził zgodę na podjęcie odrębnych rokowań pokojowych, prosząc o natychmiastowe zawieszenie broni na wszystkich frontach. — Krok Andrassy'ego uczyniony został bez wiedzy Berlina, ku oburzeniu Niemców austrjackich. Nasz sprawozdawca wiedeński w takich słowach scharakteryzował krok Andrassy'ego: „Państwo, które zastępuje Andrassy, faktycznie już przestało istnieć, a jednak wszystko, co się dzieje w imieniu państwa, spotyka się z negacją u wszystkich narodów. Niemcy są oburzeni, Słowianie zadowoleni, chociaż nie przypisują temu jakichkolwiek skutków politycznych. Austrja w każdym razie jest ubezwładniona.

* * *

W Pradze objął władzę „Narodny Vybor“. Od urzędników przyjęto ślubowanie na wierność państwu czeskiemu. Na ulicach usunięto orły austrjackie. Namiestnik opuścił Pragę.

* * *

W Krakowie odbyły się obrady posłów polskich z udziałem ministra Głąbińskiego z gabinetu Świerzyńskiego. Komisja porozumiewawcza stronnictw powzięła uchwałę, stwierdzającą raz jeszcze, że ziemie polskie w obrębie monarchji austro węgierskiej należą już do państwa polskiego, powołującą do życia dla ziem tych komisję likwidacyjną, złożoną z 23 posłów polskich do austr. Rady państwa, uznającą, że rząd polski w Warszawie jest upełnomocniony do zastępowania Polski na kongresie pokojowym, żądającą, aby do 10 tygodni zwołany został polski Sejm konstytucyjny na najszerszej podstawie. Nadto uchwalono wniosek, żądający bezzwłocznego uwolnienia ministra Piłsudskiego, Zielińskiego i innych więzionych osób z wojska polskiego.

* * *

Tymczasem komunikaty sztabów generalnych przynoszą wiadomości o zaciętych walkach zwłaszcza na froncie włoskim. „Głębokie na dwa do trzech kilometrów miejsce włamania zostało zamknięte na skrzydłach przez nasze walczące dzielnie o każdą piędź ziemi wojska. Nowe walki toczą się od dziś rana nad Piawą“.

Na innych frontach „rozpoczęte przesunięcia prowadzono dalej według planu“ „unicestwiono próby nieprzyjacielskie“ itp.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— IGNACY MANN, zaszczytnie znany tenor bohaterski, występował ostatnio z wielkim sukcesem w operze w Dreźnie. Głos znakomitego naszego śpiewaka, po odbyciu przez p. Manna dłuższych studjów zagranicą, zyskał jeszcze na blasku i sile, przyczem do naturalnych walorów potężnego materjału, dołączyła się świetna umiejętność należytego posługiwania się głosem i wielka kultura śpiewacza.

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Gorącymi oklaskami darzyła wczoraj tłumnie zebrana publiczność „Dzisiejsze panny“ w doskonałem wykonaniu pp. Nechamy, Jarosławskiej, Litwiny, Kadysza, Chasza, Szryftzecera, Orluka i innych. Dziś w niedzielę powtórzenie wczorajszej premjery. Po południu o 3'30 po cenach zniżonych, po raz ostatni „Der Jachs'n“ z p. Kadyszem w tytułowej roli.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Moralność pani Dulskiej“ powtórzona będzie dziś w niedzielę wieczór i we wtorek. Popołudniu dziś po raz ostatni „Pani Bianka“. Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem „Gdybym chciała...“

— TEATR REWJI „GONG“ (Rajska 12). Ostatni program pt.: „Górą prasa“ dzięki efektownej wystawie, pomysłowym dekoracjom i doskonałej grze całego zespołu, zdobył sobie rekordowe powodzenie i codziennie ściąga tłumy publiczności. Dziś w niedzielę trzy przedstawienia o godz. 5, 7 i 9-tej.

— TEATR DLA DZECI I MŁODZIEŻY PRZY UL. RAJSKIEJ 12. Pierwsze inauguracyjne przedstawienie odbędzie się 4 listopada br. o godz. 11 rano. Daną będzie prześliczna bajka w tłumaczeniu K. Krumłowskiego z muzyką F. Lehara „Janek i Franek, czyli Podróż do kraju Króla Leniucha“, Bajka urozmaicona będzie baletem „Na dworze króla“. Nowa wystawa. Balety i ewolucje układa prof. Nowotarskiego. Kierownik muzyczny T. Sygietyński. Reżyseruje dyr. T. Pilarski.

— „TEATRO DEI PICCOLI“, tj. teatr sztucznych ludzi, który w Krakowie ma gościć kilka dni, z powodu ogromnego powodzenia we Lwowie zjeżdża do Krakowa dopiero w dniu 5 listopada i występować będzie od wtorku, tj. 6 listopada do soboty, 10 listopada włącznie w sali Starego Teatru. Ten teatr lepszych ludzi... bo sztucznych wprowadzał w Warszawie publiczność przez cały miesiąc w niebywały entuzjazm i zaszczycony został obecnością Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Premjera Dra Bartla i całego szeregu ciała dyplomatycznego. Każde przedstawienie tego teatru, gdzie technika idzie w zgodnej parze z muzycznemi produkcjami wysokiego artyzmu ściąga tłumy publiczności i doprowadza każdego na widok tych martwych lalek, żyjących jednak życiem barwnej złudy scenicznej, do niebywałego zachwytu. Bilety na powyższe przedstawienia są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela: 3'30 pop. „Der Jachs'n“ (ceny zniżone); 8'30 wiecz. „Dzisiejsze panny“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Pani Bianka“ (ceny zniżone); wiecz. „Moralność pani Dulskiej“.

Poniedziałek: „Gdybym chciała...“ (przedst. popularne, ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)

(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Niedziela: „Górą prasa“ (trzy przedstawienia).

Poniedziałek: „Górą prasa“.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 28 października.

Kraków (566 m) 11,56 Komunik. 12,15—14 Koncert z Katowic (muz. pol.) 15,15—17,20 Koncert międzynarod. (m. in. Chopin), 17,20 Odczyt pt. „Fotogeniczność“ — p. W. Warszawski, 18—19 Koncert z Warszawy. 19 Rozmaitości, 19,15—19,55 Prof. A. Balicki: „L. Rydel — w 10-lecie śmierci“ (z recytacjami), 19,55—20 Sygnał czasu, 20—20,30 Komunik. sport. 20,30 Koncert z Warszawy (Glück Liszt, Chopin, i i.) 22—22,30 PAT, 22,30—23,30 Muzyka tan. z „Pavillon“.

Warszawa (1111 m) 12,05—14 Inauguracja r. szk. un. warsz. 15,15—17,20 Koncert międzynarod. (m. in. Chopin) 17,20—18,45, 20,30 i 22 Koncerty.

Katowice (422 m) 11,56 Komunik. 12,15—14 Koncert muz. pol. 15,15—17,20 Koncert międzynarod. z Rygi (m. in. Chopin 18—19 Koncert mandolin, 19,20 „Bery i bojki“, 20 Odczyt, 20,30—22 Koncert z Warszawy, (Glück, Liszt, Chopin i in.) 22 PAT, 22,30 Muz. tan.

Poznań (344,8 m) 15,15, 20,15 i 23 Koncerty.

Wiedeń (517,2 m) 11, 16,15 i 19.15 Koncerty.

Zeesen (1250 m) 21—0,30 Muzyka.

Langenberg (468,8 m) 12,16,30 Muz. 20 Operetka

Motala (1330 m) 17,30 Muz. 19,15 Operetka.

Budapeszt (555,6 m) 12,15, 17 Muz. 19,45 Operetka.

Wiadomości z kraju

WIŚNICZ. (Kor. wł.). **Ludność żydowska apeluje do Województwa o usunięcie skandalicznych na dużyć w komisji wyborczej kahału.**

Wybory do tutejszej gminy wyznaniowej, wyznaczone na dzień 28 bm. zostały odroczone, gdyż okazało się, że przewodniczący komisji podał starostwu fałszywą datę co do ogłoszenia o składaniu deklaracyj. Chodziło tu o pewien szwindel, ażeby później mieć ewentualnie pretekst do wniesienia protestu. Bezczelność kliki kahalnej nie ma jednak żadnych granic. Gdy nie pomogły pokątne interwencje, by wykreślono z powrotem około 70 osób wpisanych na listę z polecenia starostwa w Bochni, klika kahalna unieważnia całą listę sjonistyczną z powodów, które wprost naigrawaja się ze zdrowego rozsądku i ordynacji wyborczej. Od tego orzeczenia komisji wyborczej został wniesiony rekurs, który niewątpliwie będzie uwzględniony.

Przypominając fakt, że przeciw Jakóbowi Eberowi wpłynęło doniesienie do starostwa w Bochni, że jako przewodniczący Komisji wyborczej przyrzekł niejakiemu Ebnerowi zwolnienie od należytości podatku domestykalnego w zamian za zrzeczenie się głosu, ludność żydowska Wiśnicza domaga się usunięcia tego pana z Komisji wyborczej, oraz wydelegowania komisarza starostwa na dzień wyborów do asystowania przy wyborach.

Ludność żydowska z niecierpliwością czeka na zarządzenia Województwa krakowskiego w tych sprawach!

MINISTER MORACZEWSKI NIE ZEZWALA NA NAZWANIE ULICY SWOJEM IMIENIEM. Rada miejska w Stryju postanowiła nazwać jedną z ulic miasta imieniem ministra Moraczewskiego, który w Stryju pracował przez długi czas jako inżynier kolejowy. Starosta stryjski nie zatwierdził tej uchwały i napisy zostały z ulicy usunięte.

NOWE SANATORJUM GRUZLICZE. Sejmik nowogródzki postanowił uczcić dziesięciolecie odzyskania niepodległości przez wybudowanie nowoczesnego sanatorjum dla gruźlików w Nowojelni.

WALKA Z DUREM PLAMISTYM. Celem ostatecznego stłumienia duru plamistego na terenie woj. Lwowskiego, postanowiono utworzyć 3 specjalne kolumny do walki z tą chorobą na terenie powiatów: Jaworów, Rawa Ruska i Mościska.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA WYCIECZEK. Jak się dowiadujemy, ministerstwo komunikacji wyraziło swą zgodę, by wycieczki turystyczne i krajoznawcze otrzymywały przewidziane taryfą zniżki po zgłoszeniu się wprost u zawiadowców odnośnych wyjazdowych stacyj kolejowych, bez od noszenia się do właściwych dyrekcyj kolejowych, jak to miało miejsce dotychczas.

SKANDALE AGUDY. Prasa żydowska w Warszawie ogłasza list otwarty 14 zecerów, którzy pracowali w swoim czasie w organie Agudy „Judzie". Zecerzy upominają się o zapłacenie długu w sumie 25.000 zł. Zecerzy wzywają delegatów Agudy, której zjazd rozpoczyna się w poniedziałek, by starali się uregulować rachunek zgodnie z przepisami religijnemi. Podczas zjazdu robotników Agudy, o czem już donosiliśmy, doszło do przykrego incydentu. Kiedy radny Trockenheim pojawił się na trybunie, celem powitania zjazdu w imieniu Agudy, delegaci nie dopuścili go do słowa, wołając, że jest wrogiem robotników. Na zjeździe wygłoszono m. in. odczyt pt. „Uciśnieni i uciskający".

WALNE ZGROMADZENIE POW. KOŁA ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW I SIER. WOJEN. W GORLICACH odbędzie się w niedzielę, dnia 4 listopada br. o godz. 10-tej przedpoł. Referat wygłosi prezes Zarządu Głównego, p. Jakób Bachner.

MŁODZIEŻ ENDECKA PRZECIW PROF. SZYMANOWSKIEMU. Organizacje młodzieży endeckiej w Warszawie wystosowały do rektora Uniwersytetu Warszawskiego memorjał, w którym protestują przeciw możliwemu wyborowi prof. Szymanowskiego na dziekana weterynarji. Jak widomo, prof. Szymanowski polecił zdjąć z sali wykładowej krzyż.

ECHA ZNIKNIĘCIA GEN. ZAGÓRSKIEGO. W r. 1926 na tle tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego wywiązała się ostra polemika między ówczesnem „Słowem Polskiem" (Lwów) a „Głosem Prawdy". W jednym z numerów „Głosu" ukazał się w związku z tem artykuł pióra p. Wielopolskiej, wytykający „Słowu", że mimo jego stanowiska w sprawie Zagórskiego, „gdyby p. Bertoni (redaktor „Słowa") zamordował kobietę, a głowę jej dziecka rozbił o ścianę, to „Słowo Polskie" uważałoby ten fakt napewno za godny przemilczenia". P. Bertoni uczuł się dotknięty temi słowami p. Wielopolskiej i oskarżył ją o zniewagę w druku. Sąd w słowach p. Wielopolskiej dopatrzył się przestępstwa i skazał ją onegdaj na miesiąc więzienia. Po zastosowaniu amnestji, kara została p. Wielopolskiej darowana.

DWIE ARYSTOKRATKI UCIEKŁY DO KLASZTORU MARJAWITÓW. Wśród polskiej arystokracji w Warszawie rozeszła się ostatnio sensacyjna pogłoska, którą przejęło nawet pewne pismo zagraniczne. Wedle tej pogłoski córka znanego arystokraty warszawskiego, premjowana piękność, uciekła ze swoją przyjaciółką, córką wysokiego urzędnika państwowego do klasztoru Marjawitów w Płocku, by tam wziąć ślub wedle „mistycznego" ceremonjału. Rodzice dziewcząt mieli zwrócić się do ministra Składkowskiego, by drogą urzędową zmusił klasztor marjawicki do wydania dziewcząt. Minister Składkowski odmówił interwencji, ponieważ obydwie dziewczęta są pełnoletnie, a więc niema podstawy prawnej do interwencji. Podobno biskupi marjawiccy chcieli usunąć obie arystokratki z klasztoru, ale sprzeciwił się temu arcybiskup Kowalski.

KONFISKATA ORGANU ENDECKIEGO. Zarządzeniem komisarjatu rządu dla miasta Warszawy uległa konfiskacie „Gazeta Warszawska" za fałszywą notatkę o stosunkach w wojsku.

B. POS. DYMOWSKI — UWOLNIONY. Po rozprawie b. posła endeckiego Dymowskiego, o której donosiliśmy, zapadł wyrok, uniewinniający Dymowskiego z powodu braku cech przestępstwa.

STRZAŁ DO NAUCZYCIELKI. W sądzie łódzkim rozpatrywana była sprawa 18-letniego Zenona Mistrzaka, ucznia państwowej szk. handl., który, po zakomunikowaniu mu przez nauczycielkę tegoż gimnazjum Zofję Kaczyńską o pozostawieniu go na trzeci rok w 5 klasie, czyli właściwie o wydaleniu go ze szkoły, strzelił do Kaczyńskiej z rewolweru. Mistrzak zeznał w policji, że chciał zabić Kaczyńską, która, jego zdaniem, przyczyniła się głównie do jego niepowodzeń w nauce. Po całodziennej rozprawie sąd skazał Mistrzaka na 8 miesięcy więzienia.

KOMUNIKATY

— **CENTRALNY KOM. WYK. ZW. ŻYD. AKAD. STOW. SAMOPOMOCOWYCH** (Warszawa, Nowy Swiat 21) podaje do wiadomości kolegów, że cały szereg Ministerstw wyznaczył na rok bieżący stypendja dla słuchaczów Wyższych Uczelni, Centr. Komitet Wykonawczy zwraca uwagę ubiegającym się o stypendja, iż winni składać podania w sekretarjatach swoich uczelni.

— **CZYTELNIA AKADEMICKA PRZY ZWIĄZKU PRZEDSWIT-HASZACHAR.** Począwszy od poniedziałku 29 bm. otwarta zostanie jak corocznie Czytelnia Akademicka — zaopatrzona w najnowsze czasopisma i dzienniki w językach hebrajskim, żydowskim i polskim, — w lokalu własnym przy ul. Stradom 15, I. p. of. Czytelnia będzie otwarta codziennie od godziny 7.30 do 9.30 wieczorem. Goście mile widziani.

— **PRZEDSWIT—HASZACHAR.** Dziś w niedzielę o godz. 5 pop. I-sze posiedzenie Komisji Kulturalnej Związku.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH".** Dziś odbędzie się Wielka Wieczorynka, połączona z zabawą w salach Koła, Rynek gł. 29. I. p. z nader bogatym programem kulturalnym i zabawowym, na który m. in. złożą się recytacje, karykatura kahału krakowskiego, żywy dziennik, produkcje muzyczne, poczta, konkursy itp. W imprezach bierze udział cała sekcja dramatyczna „Merkazu". Początek punkt. o 7 wiecz. Wstęp jedynie dla członków i imiennie zaproszonych gości.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL"** (Rynek Gł. 29). Biuro pośrednictwa pracy przy Kole Żyd. Handl. zawiadamia, że ma do objęcia kilka wolnych posad. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat codziennie od 7.30 do 9.30 wieczór.

— **S. K. A. „KADIMAH".** W poniedziałek, 29 bm. o godz. 8 wiecz. B. C. w lokalu własnym.

— **„SWAN SONG", THE LATEST BOOK OF JOHN GALSWORTHY,** omówi w języku angielskim p. Stella Landy na zebraniu Koła Anglistów U. U. J. w poniedziałek dn. 29 bm. o godz. 7 wiecz. w sali 33 Col. Novi. Wstęp dla członków i gości.

ZWIĄZEK KREDYTOWY
Spółdzielnia z ogr. odp.
w Krakowie, Grodzka 21

I. Oddział dla dzielnicy VIII (Kazimierz), Podbrzezie 6. (Stowarzyszenie rękodzielników). — Przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków i wszystkie miejscowości kraju.

Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe.

Załatwia szybko! 3162 er Liczy tanio!

Państwowe Seminarjum dla nauczycieli religji mojżeszowej w Warszawie, Gęsia Nr. 9.

Dyrekcja poszukuje do natychmiastowego objęcia nauki nauczyciela talmudu i pokrewnych przedmiotów. Kandydaci, którzy posiadają ukończone studja uniwersyteckie, oraz gruntowną wiedzę talmudyczną, złożą oferty lub zgłoszą się osobiście w Dyrekcji Seminarjum. 3164 x

---

Przyjdź a przekonasz się, że najtańszem źródłem zakupu wszelkich artykułów kosmetycznych jest tylko firma:

L. URBACH hurtowny skład mydeł i perfum
Kraków, Krakowska L. 7 (w sieni!)
!! UWAGA NA ADRES !!

Nadzwyczajny wynalazek

Lampa naftowa z chronionym palnikiem i niepękającym cylindrem zastępuje elektrykę. Poszukuje się zastępcy. Zgłoszenia: Paweł Ritter, Bielsko, ul. Cieszyńska 24. 3113x

---

W TARNOWIE PRZEMYSLU DROHOBYCZU Poszukuje się do wynajęcia sklepu przy pryncypalnych i ruchliwych ulicach. Pośrednicy zostaną wynagrodzeni.

Zgłoszenia pod „Sklepy" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek L. 8. 316 er

---

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI
poleca fabryka firanek
M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71
2459x obok Wawelu końcowy sklep

!ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

POTOKOL
SZTUCZNY ROŚLINNY TŁUSZCZ JADALNY
GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI
BARDZO EKONOMICZNY
ZAWIERAJĄCY 100% TŁUSZCZU

Poleca też: Olej rycynowy medyczny i techniczny
Olej lniany rafinowany i techniczny
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Masło roślinne „Potokana" (margaryna)

WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104
Główny zastępca i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych
J. D. POTOKA Synowie w Krakowie

Reklama dźwignią handlu!



W podróż zabieraj z sobą prawdziwe nożyki Gillette

Goląc się nożykiem Gillette, oszczędzasz czas, usuwając z niezwykłą łatwością zarost. Prawdziwe nożyki Gillette usuwają z łatwością każdy zarost, twardy czy miękki. Te niezwykłe własności zawdzięczają nożyki Gillette najlepszej elastycznej stali, z której są wyrabiane i najnowszym metodom hartowania i szlifowania, zastosowanym przy fabrykacji.

Każdy prawdziwy nożyk Gillette jest oznaczony tą marką ochronną.



Nożyki w opakowaniu po 20, 10 i 5 sztuk są do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach.

GILLETTE SAFETY RAZOR CO.

KUPCY, MAGAZYNY MOD, HAFCIARKI!
NIE MARTWCIE SIĘ
na wypadek braku odpowiednich kolorów
FARBUJEMY szybko tanio nawet **NA POCZEKANIU**
wszelkie materjały, jedwabie, wełnę, nici i t. p.
WEDŁUG żądanego **WZORU**
„TĘCZA", FARBIARNIA, KRAKÓW, TEL. 1471
10 własnych sklepów w mieście. 5167er 10 własnych sklepów w mieście.

„Marka światowej sławy" znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTICZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt dzieci



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
S. HAY, LWÓW

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. SANDHAUSA
zaprzysiężonego rzeczoznawcy Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Min. Skarbu
Kraków, Szujskiego 1. Tel. 47-04

Organizacja biur. Bilansowanie. Zakładanie ksiąg według wszelkich najnowszych systemów. — Regulowanie zaniedbanej księgowości. Rewizja ksiąg i bilansów. Stały lub czasowy nadzór nad księgowością. Prowadzenie ksiąg własnemi siłami lub też we własnem biurze

Założenie księgowości według najnowszego syst.
„SANRECO"
(patent)
własnego nakładu, dającego zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne.
Prospekty na żądanie. — **Druki własne.**

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 23

Październik
28
Niedziela
14 Marcheszwan 5689

Zachód słońca 16 m. 16

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich, następujące artykuły. (lax) Czy Liga Narodów jest niepotrzebna?, M. Hauptmann — O standard życiowy spauperyzowanej masy żydowskiej, listy z Tarnowa i Przemyśla o sytuacji po wyborach kahalnych, dodatek tygodniowy „Lekarz domowy", dział sportowy z wynikami zawodów niedzielnych, przegląd filmowy dalszy ciąg powieści Asza pt.: „Wyrok śmierci" i t. p.

—o—

Dr. Artur Hantke w Krakowie

Od piątku bawi w Krakowie główny dyrektor centrali Keren Hajessod w Jerozolimie, wybitny przywódca sjonistyczny, b. członek Egzekutywy sjonistycznej, członek A. C., tow. Dr Artur Hantke. Ogół sjonistyczny Krakowa i całej naszej dzielnicy wita najserdeczniej tak zasłużonego i niezmordowanego pracownika na niwie naszej działalności sjonistycznej i palestyńskiej. Pobyt Dra Hantkego przyczyni się bezwątpienia do ożywienia naszej pracy, szczególnie w dziedzinie Keren Hajesodn.

Tow. Dr Hantke weźmie m. in. udział w zjeździe Organizacji sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska w dniach 31 bm. i 1 listopada, jak również w dzisiejszej konferencji S. P. P. Hitachdut. Pozatem zwiedzi Dr Hantke Katowice i Bielsko, a może także i większe miasta Zach. Małopolski.

Połączenie obchodów 10-lecia niepodległości i oswobodzenia Krakowa

Pragnąc uświetnić uroczystość 10-lecia odrodzonej Polski, związek uczestników oswobodzenia miasta Krakowa uchwalił złączyć się wyjątkowo w roku bieżącym z ogólnym obchodem święta narodowego i dopiero w dniu 11 listopada urządzić tradycyjny obchód zmiany warty. Aby jednak zaznaczyć, że Kraków pierwszy wyzwolił się z pod panowania zaborcy w dniu 31 października, związek uczci tę datę uroczystem nabożeństwem w kościele Marjackim o godz. 10 rano. Doroczne walne zebranie członków związku odbędzie się w dniu 11 listopada po uroczystości.

* * *

Onegdaj odbyło się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie sekcji finansowej wojewódzkiego komitetu obchodu 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego. — Na posiedzeniu tem uchwalono między innemi wydać artystyczną naiepkę na dzień 11 listopada w cenie po 20 gr. za sztukę, urządzić zbiórkę uliczną i w lokalach publicznych w tymże dniu, oraz wybić odznakę metalową do sprzedaży przy stolikach. — Organizację sprzedaży nalepek i zbiórki przy stolikach powierzono TSL. — Wszystkie interesowane komitety obchodu 10-lecia winny zgłaszać się po nalepki i odznaki wprost do Zarządu TSL. w Krakowie ul. św. Anny l. 5. — Dochód z całej zbiórki przeznaczony jest na budowę pomnikowego Domu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach.

Komitet wojewódzki obchodu 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego zastrzega, że wszelkie imprezy dochodowe, zbiórki i sprzedaże jakichkolwiek wydawnictw na cele budowy Domu im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach mogą się odbywać jedynie tylko za uprzedniem zezwoleniem wojewódzkiego komitetu.

Zebrania kontrolne

Jutro w poniedziałek do zebrań kontrolnych stawić się mają o godzinie 8 rano: w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3-ciem piętrze), podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A. C i D), urodzeni w roku 1900, których nazwiska zaczynają się od liter F. i H.

Nadto stawić się mają jutro również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku 1897 z nazwiska, zaczynającemi się od liter A do Z, którzy w latach 1925—1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych.

—o—

— DZISIEJSZA DOROCZNA KONFERENCJA S. P. P. HITACHDUT rozpocznie się o godz. 10 rano w sali Merkazu przy ul. Krakowskiej 41. Porządek dzienny zjazdu obejmuje m. in. referaty Dr Terły, G. Chanocha, J. Lewiego z Lodzi, Dra O. Menaschego, Dr Spiry, M. Marguliesa.

— POMNIK NA GROBIE ŚP. M. DUBIECKIEGO. Jutro, w poniedziałek odbędzie się o godz. 11 przedpołudniem na cmentarzu rakowickim uroczyste poświęcenie ufundowanego przez rząd Rzeczypospolitej pomnika śp. Marjana Dubieckiego, ostatniego członka Rządu Narodowego r. 1863. Akt poświęcenia poprzedzi nabożeństwo o godz. 10-ej rano w kaplicy na cmentarzu.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 31 bm. o godz. 8'15 wiecz. odbędzie się w sali posiedzeń Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4, zwyczajne posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Odczyt Dr K. Pelczara, asystenta Zakładu Patologji Ogólnej U. J. pt.: „Z badań nad rakiem". Dr Nowicki i Dr Ślączka: przypadek guza mózgu.

— 19 WYPADKÓW SZKARLATYNY zanotował miejski urząd zdrowia w Krakowie w czasie od 21 do 27 bm. Pozatem zgłoszono 4 zachorowania na różyczkę, 3 na ospę wietrzną, po 2 na błonicę, różę i czerwonkę, po 1 na odrę i tyfus brzuszny.

— RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA W SIERPNIU BR. W ciągu miesiąca sierpnia br. zawarto w Krakowie małżeństw 184 (w lipcu 178), w tem chrześcijańskich 147 (149) Urodziło się żywo dzieci 343 (358), nieślubnych 62 (57), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 21 (19). Wśród żywo urodzonych było chłopców 178 (196). W tym samym okresie czasu zmarło osób 293 (352), z czego miejscowych 176 (240). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 183 (191). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby organiczne serca 37 i na nowotwory 34 Wśród zmarłych było chrześcijan 244 (w lipcu 294), Żydów 49 (58).

— Z PUŁKOWNIKA ROSYJSKIEGO — WOŹNYM. W mieszkaniu Mikołaja Zagrodzkiego, przy ul. Topolowej l. 6 zmarł nagle Dymitr Perewierzew (lat 60) b. pułkownik armji rosyjskiej, zamieszkały i zatrudniony jako woźny w Tow. Asekuracyjnem „Snop" przy ul. Krowoderskiej l. 4 Przyczyna śmierci narazie niestwierdzona. Zwłoki pozostawiono nadal w mieszkaniu celem stwierdzenia śmierci przez lekarza obwodowego.

— ZŁAMANIU NOGI podczas gry w piłkę nożną uległ wczoraj na boisku „Wisły" 15-letni Teodor Majer, uczeń gimnazjalny. Ofiarą sportu zajął się lekarz pogotowia ratunkowego.

— NA MOTOCYKLU. Jan Gajer, szofer zam. w Borku Fałęckim jadąc motocyklem aleją Królewską, wskutek własnej nieostrożności skaleczył się w nogę tak, że pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala św. Łazarza.

— SPONĘŁA STODOŁA w Płaszowie przy ul. Myśliwskiej l. 6. Stodoła, wypełniona zbożem wartości 5.000 zł, stanowiła własność Józefa Siwka. Akcja zawezwanej ze znacznem opóźnieniem straży podgórskiej ograniczyła się do gaszenia zgliszcz i zlokalizowania ognia.

— W CZASIE PATROLI POŁUDNIOWEJ w śródmieściu za złodziejami okradającemi sklepy w porze południowej, aresztowano znanego złodzieja sklepowego, karanego już za podobne kradzieże, Józefa Zychowskiego (lat 20) z Krakowa, który przygotowywał się już do włamania do jednego ze sklepów przy ul. Florjańskiej. Zychowskiego odstawiono do aresztów sądowych pod zarzutem przekroczenia dozoru policyjnego, gdyż przebywał on w czasie i w miejscu dla niego zakazanem.

— ROWER I SKRZYPCE. Leon Schneider, pomocnik handlowy, zam. przy ul. Starowiślnej l. 37 zgłosił do policji, że dnia 26 bm. o godz. 21 skradziono mu z korytarza I. p. rower wartości 300 zł. — Bronisław Skrobałowicz, słuchacz filozofji z Brzeska zgłosił, że dnia 25 bm. o godz. 17 skradziono mu skrzypce wartości 1000 zł z Instytutu muzycznego przy ul. św. Anny l. 2.

— Z KRONIKI ARESZTOWAŃ. Józef Cieśla robotnik, zam. przy ul. Spiskiej l. 17 aresztowany został za kradzież siana wart. 100 zł na szkodę Immerglücka. — Józef Marona (lat 19) aresztowany został za kradzież płaszcza z wozu wart. 90 zł na szkodę Jakóba Kwatera. — Andrzej Kowalik (lat 76) aresztowany został za kradzież bielizny wart. 50 zł na szkodę Czesława Kapłoniaka. — Tadeusz Chorej (lat 46) robotnik aresztowany został za kradzież 2 kg mydła na szkodę Engelsteina właściciela fabryki mydła. — Bolesław Szczurek (lat 22) robotnik aresztowany został za kradzież 1 raglanu i 1 pary bulów na szkodę swego pracodawcy Władysława Sulnicy. — Stanisław Klimek (lat 26) robotnik aresztowany został jako podejrzany o kradzież garderoby.

—o—

OTWARCIE INSTYTUTU WYCHOWANIA DOMOWEGO. Instytut Wychowania Domowego jest czynny codziennie, z wyjątkiem świąt żydowskich, od godz. 3—7 wieczorem.

Dyrekcja Instytutu służy radą i pomocą P. T. Rodzicom, którzy sami z różnych powodów nie są w stanie pokierować wychowaniem pozaszkolnem swo ich dzieci.

Program Instytutu jest nader bogaty, w szczególności obejmuje:

a) Przygotowanie wych. do szkoły. b) Nauka judaistyki. c) Wychowanie domowe. d) Wychowanie fizyczne. — Zgłoszenia przyjmuje: Dyrektor Instytutu **G. Spierer**, dyplomowany specjalista w wychowaniu młodzieży w ramach pozaszkolnej opieki, — przy ul. Gerturdy 12 a, II. piętro, Telef. 0455. 3169x

—o—

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Giełda krakowska z 27 bm.: Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Dziś w prywatnych obrotach panował ruch słaby obroty ograniczały się do nielicznych papierów. Zieleniewski nieco słabiej bez obrotów, 152—154. Dolarówka znacznie zwyżkowo 105. 4-proc. Premjówka inwest. 119—119.50. Reszta papierów bez zainteresowania. Obroty małe. Usposobienie wyczekujące.

Na rynku walutowym tendencja dla dolara utrzymana przy małych obrotach. Płacono za dolar 8.88—8.88 i pół, Czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 27. 10. PAT. Akcje: Bank dyskontowy 134.5, Bank Polski 174.5, Bank Sp. Zar. 80, Siła i Światło 137, Firley 67, Nobel 28, Cegielski 43, Lilpop 36.5, 36 i jedna czwarta, Modrzejów 33.5, 33 i jedna czwarta, Starachowice 43, Zieleniewski 150, Zawiercie 95.19 i trzy czwarte, Borkowscy 15.85.

5-proc. dolarowa 104.5, 103, 105, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 67 i trzy czwarte, 6-proc dolarowa 85, 85 i jedna czwarta, 10-proc. kolejowa 102.5, 8-proc. listy Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88.5, 8.90.5, 8.86.5, Holandja 357.5, 358.40, 356.60, Londyn 43.23.5, 43.23, 43.34, 43.12, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84.5, 34.93, 34.76, Szwajcarja 171.54, 171.97, 171.11, Wiedeń 125.37, 125.68, 125.06, Marka niemiecka 212.40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 27. 10 PAT Waluty i dewizy: Amsterdam 284.60, Berlin 169.16, Budapeszt 123.79, Bukareszt 4.28 i jedna czwarta, Londyn 34.43 i pięć ósmych, Nowy Jork 709.75, Oslo 189.20, Paryż 27.72 Praga 21.02 i siedem ósmych, Sofja 5.11 70, Warszawa 79.57—79.85, Zurych 136.58, Amerykańskie 706.75, Niemieckie 168.90, Jugosłowiańskie 12.41 i pół, Czeskie 21 i pół, Węgierskie 123.95.

* * *

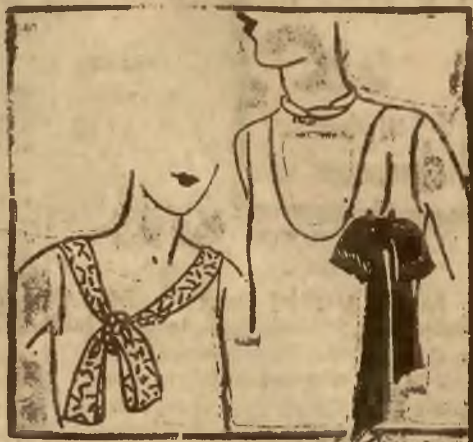
Papiery wartościowe: Renta majowa 0.75, Renta lutowa 0.75, Tureckie 29.60, Anglobank 26.85, Hipoteczny —, Kompas 0.77, Merkury 22 i pół, Zivnostenska 125 i trzy czwarte, Czerniowce 70, Północna 1215, Austr. kol. państw. 25 i trzy czwarte, Południowa 13.75, Goleszów 460, Cement 143, Browary 185, Alpiny 43 i pół, Krupp 11.11, Rima 126, Siersza 19.10, Zieleniewski 121, Apollo 155, Fanto 8 i trzy czwarte, Galicja 76, Schodnica 10.20.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 10. PAT. Paryż 20.30. Londyn 25.20 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19.70, Belgja 72.20, Włochy 27.22, Hiszpanja 52.70, Holandja 208.35, Berlin 123.83, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138,85, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75 i jedna czwarta, Praga 15.40, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.14, Helsingfors 3.04.

Z MODY





e f



g

Suknie wieczorowe

Trudno byłoby określić, który typ sukien wieczorowych przeważa w tym sezonie: wąskie, czy szerokie, proste, czy kloszowe.

Ale wszystkie te toalety dosyć są skomplikowane i trudne do wykonania. Albo krój ich jest asymetryczny, jak np. model d) i trudność polega na odpowiedniem podpięciu draperji, albo też są skrojone symetrycznie, jak modele a) i b), ale zeszywane z niezliczonych cząstek i części, z których każda musi być oddzielnie skrojona i bardzo starannie naszyta, tak, że zestawienie ich zabiera sporo czasu i wymaga bardzo umiejętnej ręki. Każdy z tych modeli odpowiada innej postaci. I tylko wtedy kobieta dobrze jest ubrana, jeżeli suknia harmonizować będzie z jej wzrostem, tuszą etc. Np. modna tego roku suknia z przodu krótka, a bardzo długa z tyłu, uwydatni się doskonale na osobie szczupłej i wysokiej. Panie bardziej korpulentne, powinny wybrać fason, w którym bądź boki, bądź też przód i tył spódnicy są dłuższe od reszty. W pierwszym wypadku wydłuża się cała postać, w drugim niezbyt kształtne nogi dadzą się trochę ukryć.

Suknie te, jak również suknie z trenem z tyłu, lub jednostronnie wydłużone i na bok zapinane (mod. d) nadają się dla pań, które chcą poważniej wyglądać. Równa okrągła spódniczka, zwłaszcza, jeżeli szeroka, lub falbanami oszyta wygląda ślicznie w tańcu i młodym osobom o zręcznych ruchach wdzięku dodaje.

Mówimy wciąż tylko o spódnicach, ale są one najcharakterystyczniejszą częścią sukni wieczorowej. Staniki są bardzo skromne i żadnych nowych cech nie wykazują. Oczywiście jeśli spodniczka cała, jak na modelu b), zeszywana jest z plisek falowanych, to te same pliski znajdą jakieś zastosowanie i na bluzie. Często jednak, jak na modelach a) lub d) wąska pliska lub wąska haftowana bordiurka, stanowi całe przybranie. Kwiat sztuczny, jakiś sztuczny klejnot dopełnia reszty.

Duże zastosowanie znajdą też wstążki. Jest ich niezliczone mnóstwo, bardzo pięknych, miękkich, jedwabnych, aksamitnych, gładkich, w desenie geometryczne brokatowych itp. Stanowią one przez swoje piękne kolory i przez ogromną rozmaitość w sposobie ich upięcia łatwy i malowniczy sposób przybierania skromnych staników (modele e i f).

Suknie stylowe właściwie daleko odbiegły od swych pierwowzorów. Zachowała się jedynie dawna szerokość spodnic i dawna ilość falban. Suknie te są niesłychanie skomplikowane. Nasz model a) składa się z tafty różowej oraz czarnej i blado-różowej georgetty. Różowa kokarda, oszyta jest mnóstwem kolorowych kamyczków i drobnych połyskliwych strassów, tak samo, jak waziutki pasek.

Nasz rysunek g) przedstawia najnowsze torebki wieczorowe. Nie są one zbyt małe, natomiast strojne. Z cieniutkiej białej skórki nabijanej strassami, sporządzono torebkę okrągłą. Torebka w kształcie portfelu, jedwabna, również jest ozdobiona perełkami i brylancikami.

Z czego i jaką drogą powstają perfumy?

Dzieje perfum sięgają odległych wieków starożytności. Praojczyzną perfum jest — kolebka najstarszych cywilizacyj — Wschód: Indje, Mezopotamja, Egipt. Dzisiejszy przemysł perfumeryjny zatrudnia setki tysięcy robotników, produkuje różnych wyrobów na setki miljonów złotych rocznie, a na usługach jego pracują wybitni uczeni, fioryści i chemicy. Obecnie produkuje się trzy zasadnicze rodzaje perfum: perfumy pochodzenia roślinnego, perfumy pochodzenia zwierzęcego i perfumy sztuczne, czyli syntetyczne, wytwarzane drogą skomplikowanych procesów chemicznych.

Swój odrębny zapach zawdzięczają rośliny obecności składników lotnych, tzw. esencyj. Głównem więc zadaniem fabrykacji perfum jest wydobycie tych esencyj, czego dokonywa się rozmaitymi sposobami, zależnie od gatunku rośliny.

Najbardziej rozpowszechnionym sposobem jest destylacja, przez którą uzyskuje się między innemi następujące esencje: tymianku, rozmarynu, goździka, mięty, lawendy, werweny, macierzanki. Esencja roślin, które są zbyt delikatne dla destylacji, jak np. rezeda, fiołek, jaśmin, tuberoza, wydobywa się przez tzw. nasycanie. W tym celu rozściela się naciągnięte na ramy i przepojone oliwą bawełniane płachty i sypie się na nie kwiaty, na warstwę zaś kwiatów zmienianych co kilka dni, kładzie się drugą podobną ramę. Pod ciężarem ramy esencja występuje z kwiatów i nasyca płachty, z których, gdy są już dostatecznie nasycone, wytłacza się oliwę wraz z zawartą w niej esencją. Aby tę ostatnią odłączyć od oliwy dolewa się alkoholu i poddaje się destylacji. Alkohol wchłania zapach kwiatowy i tworzy tzw. ekstrakt, używany do fabrykacji perfum.

Inny sposób wydobywania esencyj kwiatowych polega na stosowaniu rozczynników, tj. płynów łatwo ulatniających się i posiadających właściwość wchłaniania zapachów kwiatowych, a więc przedewszystkiem eteru i benzyny. Gdy dany rozczynnik wchłonie w siebie zapach kwiatowy, poddaje się go działaniu wysokiej temperatury, wskutek czego płyn się ulatnia, pozostawiając czysty olejek kwiatowy.

Znacznie mniejsza jest rozmaitość olejków pochodzenia zwierzęcego. Mało kto wie, że wieloryby piżmowce i bobry dostarczają cennych składników dla najbardziej poszukiwanych gatunków perfum. A jednak tak jest: gatunek wieloryba, zwany kaszalotem, dostarcza olejku ambry, który choć nie posiada wcale przyjemnego zapachu, używany jest dla wzmocnienia woni perfum; piżmowiec z Tybetu posiada pod brzuchem maleńki woreczek, w którym gromadzi się piżmo, będące nieodzownym składnikiem wszelkich wogóle perfum; z gruczołów bobra wydziela się tzw. castoreum, używane narówni z ambrą do utrwalania zapachów.

Tych wszystkich olejków dostarcza nam natura w olbrzymich ilościach. Kto wie, czy trwające wciąż poszukiwania nie dostarczą danych, że cenne olejki posiadają jeszcze inne rośliny, lub zwierzęta, które staną się naraz cennemi i poszukiwanemi. Główny jednak wysiłek poszukiwań i prac doświadczalnych idzie obecnie w kierunku wytwarzania perfum sztucznych, czyli syntetycznych. Wykryto naprzykład, że drogą syntezy chemicznej można otrzymać olejki zupełnie takie same, jak kwiatowe, a niektóre połączenia chemiczne pozwalają na wierne odtworzenie zapachów różnych kwiatów. Oto z przykrej w zapachu terpentyny, poddanej działaniu pewnych odczynników można uzyskać zapach bzu, z kamfory można spreparować ekstrakt heliotropu; olejek zaś melissy w połączeniu z acetonem daje zapach fiołków. Nawet z przetworów zwykłej smoły węglowej można otrzymywać sztuczne olejki róży, jaśminu, kwiatu pomarańczowego itp., z których fabrykuje się perfumy, nie ustępujące w niczem perfumom pochodzenia roślinnego.

W dziedzinie fabrykacji perfum syntetycznych otwierają się wręcz nieprawdopodobne możliwości i kto wie, czy niezadługo nie zaniknie zupełnie produkcja perfum kwiatowych, a perfumy nie będą produkowane jedynie drogą syntetyczną.

Projekty nowych podatków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 10. Sin. W związku z wniesieniem preliminarza budżetowego do sejmu, dowiaduję się, iż Ministerstwo Skarbu zamierza wnieść na sesję budżetową w sejmie projekty następujących podatków:

stały podatek majątkowy o stopie procentowej 4 pro mille do 15.000 zł., majątku, zaś powyżej tej kwoty 5 pro mille. Podatek gruntowy ma być podwyższony o 100 proc., zaś podatek budowl.-mieszkaniowy o 6 proc. Ponadto ma być do Sejmu wniesiony projekt jednolitego ustawodawstwa o podatku spadkowym.

Eksport łódzki w cyfrach

Łódź. 27. 10. PAT. Wedle danych związku **eksportów** polskiego przemysłu włókienniczego **eksport** Łodzi w miesiącu wrześniu br. przedstawia się następująco: razem wywieziono we wrześniu towarów 603.665 kg. wartości 7,104,862 zł, W porównaniu z sierpniem nastąpiła pewna zwyżka, gdyż w sierpniu wywieziono 578.355 kg. ogólnej wartości 6.288.932 zł. Oprócz tego wywieziono znaczne ilości przędzy czesankowej niebarwionej, co do której niema jeszcze danych. W sierpniu przędzy czesankowej wywieziono za 6.636.570 zł. We wrześniu r. ub. wartość eksportu wynosi 8.848.000 zł. Najpoważniejszym odbiorcą we wrześniu r. ub. była Litwa, do której wywieziono towarów za 2.203.785 zł.. następnie Japonja 1,562.312 zł, dalej Rumunja 1.479.301 zł., kraje nadbałtyckie, Anglja, Niemcy i Austrja.

Niemcy wystąpiły już z oficjalnym wnioskiem

o zwołanie konferencji rzeczoznawców reparacyjnych

Berlin, 27 10 PAT. Dzisiejsza prasa popołudniowa donosi, że przedstawiciele dyplomatyczni Rzeszy niemieckiej akredytowani przy rządach: francuskim, angielskim, włoskim, belgijskim i japońskim, w ciągu najbliższych dni złożyć mają odnośnym rządom 5-ciu mocarstw zainteresowanych **oficjalny wniosek rządu niemieckiego, proponujący zwołanie komisji ekspertów finansowych i ostateczne załatwienie problemu reparacyjnego w myśl porozumienia osiągniętego we wrześniu r. b. w Genewie.**

Propozycja niemiecka, będąca wykonaniem wczorajszej uchwały Rady gabinetowej oznaczać ma pierwszy oficjalny krok w kierunku zwołania nowej konferencji w sprawie odszkodowań. Rząd waszyngtoński otrzyma jedynie zawiadomienie o zgłoszonej propozycji niemieckiej, przyczem pozostawione zostanie do jego swobodnej decyzji, czy wyśle na konferencję delegata oficjalnego, czy też tylko obserwatora. Rząd niemiecki w nocie swej do mocarstw zainteresowanych podkreśla jednak z naciskiem, że przywiązuje ze swej strony wielką wagę do tego, aby Ameryka wzięła udział w obradach ekspertów finansowych.

Prasa stwierdza jednozgodnie, że ze strony niemieckiej nie należy oczekiwać żadnych konkretnych wniosków, dotyczących oznaczenia terminu i miejsca obrad komisji ekspertów. Rząd niemiecki dał tylko do zrozumienia, że życzy sobie, aby w skład komisji weszli eksperci niezależni tj. bankierzy i ekonomiści, i, że uważa on za rzecz nie korzystną z uwagi choćażby na ewentualne przystąpienie Ameryki do rokowań, aby rządy mocarstw zainteresowanych wydelegowały do komisji oficjalnych swych przedstawicieli.

Niemcy wobec rokowań reparacyjnych

Berlin. 27. 10. PAT. Prezydjum związku przemysłu niemieckiego na posiedzeniu, poświęconem omówieniu problemu reparacyjnemu, wypowiedziało się jednozgodnie, aby rząd niemiecki zachowując swe stanowisko zasadnicze do reparacyj ustosunkował się pozytywnie wobec przyszłych rokowań. Prezydjum związku wypowiedziało się równocześnie za tem, aby Niemcy zaczekały, jakie propozycje postawi strona przeciwna, a dopiero potem wystąpiły z własnemi propozycjami.

300.000 tysięcy robotników włókienniczych w Saksonji

otrzymało wypowiedzenie

Berlin. 26. 10. PAT-Radjo. W przemyśle włókienniczym Saksonji zanosi się na groźny konflikt. Mianowicie związek pracodawców przemysłu włókienniczego w Saksonji wschodniej wypowiedział dziś robotnikom umowy z dniem 30 listopada. Zaznaczyć należy, że związek pracodawców w Saksonji wschodniej zatrudnia 45 tysięcy robotników.

W Chemnitz wypowiedział również związek pracodawców przemysłu tekstylnego umowy robotnikom na obszarze całej Saksonji i wschodniej Turyngji.

Wypowiedzenie obejmuje ogółem 300.000 robotników.

Syn b. rosyjskiego ministra aresztowany w Berlinie

pod zarzutem kradzieży brylantów

Berlin. 27. 10. PAT. Policja berlińska aresztowała na polecenie władz belgijskich zamieszkałego w jednym z pierwszorzędnych hoteli berlińskich rosyjskiego emigranta Dżunkowskiego, podającego się za profesora rosyjskiego. Aresztowany pozostawać ma w związku z aferą kradzieży klejnotów w Brukseli, dokonanej w 1925 roku. Według informacyj dzienników, aresztowany ma być synem b. rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych, który mieszka obecnie w Białogrodzie.

Wynik wyborów do kasy chorych w Tarnowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów 27. 10. Wybory do Kasy Chorych w Tarnowie dały wynik następujący: W grupie pracowników: PPS 14 mandatów, koalicja chadecko-sanacyjna 8 mandatów, Bund 7 mandatów. komuniści 1 mandat.

W grupie pracodawców: sjoniści 6 mandatów Bund 2 mandaty, Silbigerowcy 1 mandat, blok chadecko-sanacyjny 5 mandatów, PPS 1 mandat.

Aresztowanie wydawcy rewolwerowego pisma we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 26. 10. (Teit) Wielką sensację obudziło tutaj aresztowanie przez policję lwowską wydawcę i redaktora tygodnika brukowego p. n. „Sprawiedliwość", niejakiego Kijanowskiego. Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia znanego przemysłowca Lewickiego, iż Kijanowski usiłował dopuścić się na nim szantażu.

Wdowa po Radiczu oskarżona o obrazę rządu

Wiedeń. 27. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia: Wdowa po Stefanie Radiczu otrzymała wczoraj ze strony prokuratorji 4 skargi, które zostały wniesione na propozycję Rady ministrów i premjera Koroszeca z powodu obrazy ministra Jankovica i innych członków rządu. Obraza ta nastąpiła w liście, który wdowa po Stefanie Radiczu wystosowała do Ligi Narodów.

Dwie katastrofy lotnicze w Czechach

Praga. 27. 10. PAT. Wczoraj spadły w pobliżu Karlsbadu 2 samoloty Lotniczego pułku Chebu, przyczem jeden doszczętnie spłonął a drugi uległ uszkodzeniu. Jeden z pilotów jest poparzony, drugi zaś ranny. Samoloty leciały do Pragi, gdzie miały wziąć udział w manewrach powietrznych, wchodzących w program uroczystości jubileuszowych.

117.000 koron czeskich łupem bandytów

Praga. 27. 10. PAT. Ubiegłej nocy włamali się bandyci do kancelarji Zjednoczonych fabryk materjałów budowlanych, gdzie po rozpruciu kas ogniotrwałych zbiegli z łupem 117.000 koron. Policja będzie miała ciężką pracę, albowiem bandyci pracowali w rękawiczkach. Ogłoszono spis zrabowanych większych banknotów.

Zorza polarna w Europie środ.

Praga. 27. 10. PAT. W Karkonoszach widziano niezwykłe w Europie środkowej zjawisko zorzy polarnej, które trwało 3 kwadranse.

ZE SPORTU

Czechosłowacja-Polska 3:2 (2:0)

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Praga 26. 10. Z okazji dziesięciolecia niepodległości państwa czesko-słowackiego odbył się dziś turniej piłkarski, w którym udział wzięły reprezentacyjne drużyny Czechosłowacji, Polski i Jugosławji.

W dniu dzisiejszym zawodowa drużyna czeska zwyciężyła drużynę polską w stosunku 3:2 (2:0)

W pierwszej połowie gry zaznaczyła się duża przewaga gospodarzy, w drugiej połowie jednak obraz gry zmienia się zupełnie. Drużyna polska atakuje coraz częściej i skuteczniej, zdobywając dwie bramki. Nie wiele brakowało by drużyna polska osiągnęła wynik remisowy, a nawet zwycięstwo.

Reprezentacja Jugosławji pokonała amatorską drużynę czeską 3:1.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukującyeh pracy 10 groszy

DO 8-MIESIĘCZNEGO DZIECKA poszukuje się osoby, znającej się na pielęgnacji. Umiejące szyć mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Drowa Rostowa, Mały Rynek 4, II. piętro. 3150 x

Z BRANŻY DRZEWNEJ: Urzędnik z ukończoną Akademją eksportową i praktyką w powyższej branży, zdolny i energiczny, lat 27, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie drzewnem. Zgłoszenia pod „Najlepsze referencje" do Adm. „N. Dziennika". 1154 g

BUCHALTER-bilansista, organizator i korespondent, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady całodziennej lub na godziny. Zakłada księgi, sporządza bilanse, reguluje zaniedbaną buchalterję. Zgłoszenia pod „M. W." do Adm. „N. Dziennika". 1140 g

RUTYNOWANA buchalterka, znająca korespondencję polsko-niemiecką, poszukuje posady półdniowej. Zgłoszenia pod „M." do Adm. „N. Dziennika". 1159 g

ZEGARMISTRZ pierwszorzędna siła, samodzielna, poszukuje posady tylko w pierwszorzędnej firmie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zegarmistrz". 1167 g

RUTYNOWANEGO buchaltera z dobremi referencjami, obznajomionego w zawodzie młynarskim, poszukuje się na prowincję za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Rutynowany buchalter" do Adm. „N. Dziennika".

BUCHALTERKĘ samodzielną, tylko rutynowaną siłę, przyjmie natychmiast: Skład maszyn, Zwierzyniecka 6. 3176 x

STENOGRAFJI wyucza listownie najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa). 2719er

Reklama dźwignią handlu

POTRZEBNY chłopiec do praktyki. Zgłoszenia: Lenobel, Stradom 5. 1162 g

EKSPEDJENTKĘ zdolną przyjmie Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 14. 3128 er

INSTYTUCJA finansowa przyjmie zaraz zdolnego saldokontystę. Oferty z odpisami świadectw pod „4533" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3143er

POSZUKUJE SIĘ odbiorcy na 400 litrów mleka (כשר) dziennie. Zgłoszenia: Michał Margulies, Wielopole 22, II. piętro. 1160 g

MIESZKANIA z pokoju i kuchni za czynszem z góry lub odstępnem poszukuje się. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika" pod „Lokator 17". 1158 g

POKÓJ umeblowany, z niekrępującem wejściem, od 1 listopada do wynajęcia: Powiśle 9, parter. Oglądać od godz. 2—3 popołudniu lub od 8—9 wieczór. 1163 g

WDOWA przyjmie na mieszkanie panienkę, chodzącą do pracy: Horowitz, ul. Krupnicza 21. 1164 g

UWAGA! Od 50 lat istniejąca koncesjonowana, dobrze prosperująca, nowo odrestaurowana, z komfortem urządzona Restauracja rytualna w centrum miasta w Bielsku do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Hotel „Imperial", Bielsko. 1127 g

DO WYNAJĘCIA 2 piękne pokoje z komfortem i centralnem ogrzewaniem, nadające się także na biuro. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do Adm. „N. Dziennika".

DAM 1.500 DOLARÓW na I. hipotekę. Zgłoszenia pod „Kapitał" do Adm. „N. Dziennika". 1165 g

POKOJU skromnego, umeblowanego, zaraz poszukuje mężczyzna: „Hotel pod Różą", pokój 66. 1166g

SZUKAM fachowca z małym kapitałem, celem założenia wspólnego interesu. Mam lokal i kapitał. — Zgłoszenia pod „Lokal" do Adm. „N. Dziennika". 1165 g

SŁONECZNY pokój umeblowany, z utrzymaniem, dla zamożnego, młodego pana lub pani do wynajęcia. Wiadomość: Grodzka 60, I. piętro na prawo. 3092x

SPECJALISTA łaciny, b. nauczyciel gimnazjalny, przygotowuje niezawodną metodą do matury, udziela lekcyj łaciny, francuskiego. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" pod „Matura". 1161 g

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej najdoskonalej udziela: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2. 1158g

ABSOLWENTKA filozofji udziela lekcji języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia z grzecznością przyjmuje: Weinberg, Miodowa 20. 1159 g

ŚNIEGOWCE : kalosze, pullowery i swetry sprzedaje detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych firma Marek Czopp, Szewska 13. 3066 er

ORYGINALNE SINGERA maszyny do szycia o 50% taniej do sprzedania: Dietlowska 109, obok ul. Grzegórzeckiej.

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan". Tkalnia dywanów, kilimów Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 2051sse

SŁUŻĄCE i panienki do dzieci poleca: Berta Eisenberg, Katowice, 3-go Maja 11 Telefon 1665.

NAPRAWĘ KALOSZY i śniegowców systemem amerykańskim przyjmuje skład przyborów sportowych Józef Wurm, Kraków, Szewska 9. 3096x

„UNDERWOOD" i innych marek maszyny do pisania sprzedaje tanio i na dogodnych warunkach nowo otwarty skład Kraków, Zwierzyniecka 6.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 1989x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana